

**ANTYKOROZYJNA
KONSERWACJA PODWOZIA**



**Partyzancka 95
668-862-246**

**Policja ostrzega:
Uwaga na oszustów!**

**Wyludzają pieniądze
„na węgiel”**

strona 9

Życie Pabianic

rok XXVI, nr 1303
ISSN 1733-6643

13 września 2022 r. numer 37

<http://www.zyciepabianic.pl> e-mail: redakcja@zyciepabianic.pl

3⁴⁰ zł w tym 5% VAT



KIEDY TO SIĘ SKOŃCZY?



**Prezydent Mackiewicz:
Ostatni termin to koniec
października tego roku.**

Czy tak będzie...

strony 12–13

reklama

EUROCOLOR
OKNA

DRZWI | ROLETY | BRAMY
PLISY | MOSKITIERY
ROLETY MATERIAŁOWE

ul. Łódzka 181
Ksawerów
T: 519 773 046
42 215 13 13

Łaska 2
Pabianice
T: 42 212 18 68
www.paula.net.pl

paula
OKNA BRAMY DRZWI ROLETY



NAJTAŃSZA TAKSÓWKA W MIEŚCIE

Zamów i przekonaj się!

EPA TAXI OSOBOWE • DOSTAWCZE

797 213 213

Pierwsze taxi elektryczne w mieście!



ZDJĘCIE TYGODNIA



foto: E. Tomes

Dzień Wody. Nie ma to jak się przytulić do Kropelki

WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK	PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA	PONIEDZIAŁEK
13	14	15	16	17	18	19
wrzesnia	wrzesnia	wrzesnia	wrzesnia	wrzesnia	wrzesnia	wrzesnia
Eugenii Filipa	Bernarda Cypiana	Nikodema Albina	Edyty Kornela	Justyny Franciszka	Ireny Stanisława	Konstancji Januarego

MOTTO TYGODNIA:

„Lub robić coś. Kochaj kogoś. Nie bądź gałganem.
Żyj porządnie”

Tadeusz Kotarbiński

foto: A. Namysł



Lipy sprzed „skarbowki” posadzone na Bugaju

Drzewa „przeszkadzały” wykonawcy remontu tramwajowego. Początkowo chciał je wyciąć, ale nie było na to zgody Wydziału Ochrony Środowiska ze Starostwa Powiatowego.

Lipy, mimo oporów inwestora remontu, miały być „przeniesione” na drugą stronę ulicy przed Centrum Handlowe Echo. Niestety, okazało się, że to niemożliwe. Dlaczego?

– Firma zajmująca się przesadzaniem drzew stwierdziła, że jest tam za mało miejsca. Za mało miejsca na instalację odciągów, które trzymałyby drzewa w pionie, dopóki się nie ukorzenia – tłumaczy prezydent **Grzegorz Mackiewicz**, któremu leżał na sercu los drzew z Zamkowej.

Dlatego w czwartek późnym wieczorem na Zamkowej pojawi-

ła się ciężka maszyna, przy pomocy której wyciągnięto drzewa z ziemi i przewieziono na ulicę „Waltera” Jankego. Posadzono je w pobliżu postoju taksówek.

O przesadzone drzewa inwestor remontu będzie musiał dbać, bo jeśli w ciągu pięciu lat od przesadzenia drzewo „umrze”, zapłaci słoń karę. Koszt przesadzenia to od kilku do kilkunastu tysięcy złotych.

Podobny los, czyli przesadzenie w nowe miejsce, czeka klon srebrzysty z ul. Zamkowej. Zostanie przesadzony także na „Waltera” Jankego,

między blokami w pobliżu kościoła.

Czy takie „wiekowe” drzewa można przesadzać, czy mają szansę na przetrwanie w nowym miejscu?

– Uważam, że warto spróbować. Lepiej przesadzić niż wyciąć – mówi dr **Mariusz Tsydel** z Uniwersytetu Łódzkiego. – Przesadzenie nawet dużych rozmiarów drzew jest możliwe i to się robi przy zachowaniu odpowiednich zasad. Trzeba zachować co najmniej połowę bryły korzeniowej, robić to w odpowiednim terminie, to jest od września do kwietnia.

Możesz zostać studentem

Uniwersytet Trzeciego Wieku przyjmuje zapisy.

Studia są płatne, ale na tej uczelni nie ma egzaminów, kolokwii, poprawek. Wszyscy zdają i zajmują się tym, co lubią. Żeby zostać studentem, trzeba się zapisać. Zapisy na nowy rok akademicki będą od 26 do 30 września w godz. 10.00–13.00

w holu Miejskiego Ośrodka Kultury przy ul. Kościuszki 14.

Dla „starych” słuchaczy opłata wynosi 70 zł, dla „nowych” to koszt 100 zł (70 + 30 wpisowe).

Starzy studenci proszeni są o okazanie legitymacji. Nowi

będą potrzebowali zdjęcia do wyrobienia legitymacji studenckiej.

Rozpoczęcie roku akademickiego przewidziano na 3 października (poniedziałek) o godz. 11.00, także w MOK.

W powiecie ubywa uchodźców z Ukrainy

W pierwszym miesiącu wojny w rejestrach było 1.580 osób. Dziś jest ich niecałe pół tysiąca. Przyznano ponad 1.700 numerów PESEL.

W powiecie pabianickim 474 osoby z Ukrainy mieszkają w prywatnych domach i mieszkaniach. Znalazły dach nad głową dzięki osobom, które zgłosiły chęć przyjęcia ich do siebie. Kolejne 102 (w tym 53 dzieci) są w punktach zbiorowych.

W gminie Pabianice, w punktach zbiorowych w Piątkowisku i Bychlewie, przebywa 21 osób – w tym 10 dzieci. W Konstancynie Łódzkim, a dokładniej w siedzibie OSP Srebrna, mieszka 8 osób. Wszystkie pracują. W gminie Lutomiersk 6 uchodźców otrzymało mieszkanie w Kazimierzu. W Ksawerowie są 3 osoby, które również pracują. W Pabianicach w punktach zbiorowych przy ulicach Traugutta, Poprzecznej i Dąbrowskiego przebywają 64 osoby.

– We wrześniu z Pabianic wyjechało 7 uchodźców. Dwoje dzieci pojechało do

Koszyc, gdzie zostały przyjęte do szkoły muzycznej. Do Warszawy przeprowadza się młoda Ukrainka, która dostała się na studia. Razem z nią prawdopodobnie przeniesie się tam mama i brat – informuje Starostwo.

W zeszłym roku szkolnym w Zespole Szkół nr 3 działały dwie klasy przygotowawcze dla uchodźców. Uczyło się w nich 50 uczniów.

– Mamy obecnie w szkołach średnich 28 uczniów z Ukrainy – mówi wicestarosta **Gabriela Wenne-Błażyńska**. – W programie mają dodatkowo dwie godziny języka polskiego. Kolejnych dwoje dzieci uczęszcza do szkoły specjalnej.

Wydział Spraw Obywatelskich w Urzędzie Miejskim przyznał ponad 1.700 numerów PESEL uchodźcom z Ukrainy. Większość z nich już wyjechała z Polski.

Strażacy poszukiwani

Pabianicka komenda PSP ogłasza nabór do służby przygotowawczej w działaniach ratowniczo-gaśniczych.

Potrzebne są trzy osoby na stanowisko stażysty, a docelowo starszego ratownika-kierowcy w Jednostce Ratowniczo-Gaśniczej Komendy Powiatowej PSP w Pabianicach w systemie zmianowym 24/48 godzin.

Warunek konieczny to posiadanie prawa jazdy kat. C.

Jest też praca dla jednego kandydata na stanowisko stażysty, a docelowo specjalisty w dziale operacyjnym. Warunek konieczny – prawo jazdy typu B.

Kandydaci do służby w PSP muszą być obywatelami polskimi,

niekarzanymi za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe, korzystać z pełni praw publicznych, mieć co najmniej wykształcenie średnie lub średnie branżowe, być sprawnymi fizycznie i psychicznie do pełnienia służby. Kandydaci będą przechodzić testy sprawnościowe.

Termin i miejsce składania dokumentów: do 14 października 2022 roku w sekretariacie Komendy Powiatowej PSP w Pabianicach przy ul. Kilińskiego 4.

Szczegółowe informacje można uzyskać pod nr. tel. 42 225 43 00 lub 42 225 43 27.

Bieżnia jest, szukamy lekkoatletów

15 września prezydent Mackiewicz zrobi rundkę po nowej bieżni na stadionie przy ul. Kilińskiego.

Oficjalne otwarcie i oddanie do użytku areny lekkoatletycznej rozpocznie się w czwartek o godzinie 9.30. Władze miasta zaprosiły na nią organizatorów największych imprez biegowych w naszym mieście, takich jak pabianicki półmaraton i maraton oraz Ultrapark.

– Pan prezydent przebiegnie pierwsze okrążenie w towarzystwie Kingi Królik – zawodniczki UKS Azymut – ujawnia wiceprezydent **Aleksandra Jarmakowska-Jasiczek**.

Także w czwartek o godzinie 10.00 UKS Azymut przeprowadzi na stadionie nabór pod hasłem „Poznaj Mistrza – zostań Mistrzem”. Mistrzem jest oczywiście **Kinga Królik**, lekkoatletka, reprezentantka Polski w biegach średnich i długich.

Uczniowie szkół podstawowych z klas czwartych i piątych (z rocznika 2011 i 2012) będą się ścigać na dystansie 60 m i 600 m. Formularz zgłoszeniowy jest dostępny na stronie UKS Azymut.

Rok temu w sierpniu zaczęła się budowa areny lekkoatletycznej na terenie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Kosztowała ponad 4,2 mln zł. Pieniądze pochodzą z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych.

– W ramach tej inwestycji mamy bieżnię okrężną o długości 400 m z 8–torową bieżnią do biegów sprinterskich na 100 m i 110 m



– wylicza prezydent Mackiewicz. – W trakcie realizacji zdecydowaliśmy się uzupełnić ją o rów z wodą do biegów długodystansowych z przeszkodami i wybudowanie nowej skoczni w dal.

Bieżnia ma syntetyczną nawierzchnię typu sandwich, w kolorze niebieskim.

– Jest najnowocześniejsza i wybudowana w jednej z nowatorskich technologii, która zapewnia dobre warunki biegowe, a jednocześnie dużą wytrzymałość – dodaje prezydent. – Mam nadzieję, że przez długi czas będzie służyła sportowcom.

Z bieżni można korzystać od 9 września, w godzinach 6.00–22.00. Wejdą na nią zarówno grupy zorganizowane, jak i biegacze indywidualni.

Obowiązuje tam m.in. zakaz używania kijków do nordic walking, jazdy na rolkach, rowerami i hulajnogami. Obiekt jest monitorowany.

To nie koniec prac na terenie MOSiR-u. Będzie jeszcze rozbiórka betonowych trybun, schodów, starych wiat, likwidacja istniejących wokół bieżni skarp i profilowanie nowych. Odnowy doczeka się także nawierzchnia boiska piłkarskiego, powstanie nowe ogrodzenie, trawniki. Zapowiada się budowa infrastruktury technicznej – kanalizacji deszczowej, systemu nawadniania murawy, oświetlenia bieżni i przygotowanie kanalizacji pod odwodnienie przyszłego boiska ze sztuczną nawierzchnią. To ostatnie jest planowane na terenie, gdzie dziś są asfaltowe boiska do koszykówki.(et)

reklama.....



NIANIA
=
powrót do pracy

Chcesz wrócić do pracy lub pracujesz, a Twoje dziecko nie ukończyło 3-go roku życia? Zgłoś się do naszego projektu, a przez 12 miesięcy sfinansujemy koszty zatrudnienia NIANI. Więcej szczegółów pod nr. telefonu: 503 343 466

Rejestr rowerów coraz dłuższy

Już ponad 700 jednośladów w rejestrze Straży Miejskiej.

Z roku na rok przybywa chętnych do oznakowania jednośladów. Akcję w 2017 roku rozpoczęli strażnicy miejscy. Rocznie zgłaszało się 70–90 osób. W tym roku mają nadzwyczaj dużo pracy.

– W tym roku oznakowaliśmy już ponad 200 jednośladów – informuje **Tomasz Makrocki**, komendant Straży Miejskiej. – Chętnych ciągle przybywa.

W ostatnią sobotę, podczas święta wody, strażnicy „grawerowali” specjalne numery na ramach 18 jednośladów (rowerów,

hulajnóg). Wcześniej na tę usługę pabianiczanie musieli się umówić ze strażnikami. Żeby oznakować rower, trzeba mieć dowód osobisty i wykazać się dowodem zakupu pojazdu. Na miejscu wypełnia się odpowiednie dokumenty.

– Procedura trochę trwa – tłumaczy komendant. – Trzeba nie tylko wygrawerować rejestrację, ale także zrobić zdjęcie i wpisać pojazd do naszej bazy. To zajmuje około 20–30 minut.

W bazie pabianickiej SM są już zarejestrowane 722 pojazdy.



– W pierwszych latach znakowaliśmy pojazd specjalnym pisakiem, dziś grawerujemy numer, który zaczyna się od liter EPA..., podobnie jak w rejestracjach samochodów, a dalej jest kolejny numer w naszym

rejestrze – tłumaczy komendant Makrocki.

Rower są coraz droższe, a ich znakowanie to dobry sposób na zabezpieczenie ich przed kradzieżami.

– W latach poprzednich mieliśmy 2–3 przypadki zapy-

tań od policji w sprawie skradzionych pojazdów – ujawnia komendant. – W tym roku nie było żadnego.

Widać, że oznakowany rower to nie jest „smaczny kąsek” dla złodziei jednośladów.(g)

Można grać!

Nowe boisko do siatkówki przy II LO robi wrażenie.

Licealiści ze szkoły Królowej Jadwigi dostali piękny prezent na nowy rok szkolny. Z boku szkoły (równoległe do Partyzanckiej) wyrosło boisko do siatkówki i badmintona. Ma wymiary 14 x 26 metrów i jest ogrodzone wysoką siatką (by piłki nie leciały poza teren szkoły). Sama płyta o wymiarach 8 x 16 metrów, pokryta jest poliuretanową nawierzchnią – elastyczną, antypoślizgową i odporną na działanie promieni UV. Jej grubość to ok. 16 mm. Jest dwubarwna – pomarańczowo-niebieska. Poboczne jest koloru pomarańczowego.

– Wykonano prace z zakresu robót budowlanych mających na celu zachowanie naturalnego spadku terenu oraz pozostawienie istniejących drzew – poinformowała **Joanna Kupś**, rzeczniczka Starostwa Powiatowego. – Zbudowano też ogrodzenie boiska wraz z piłkochwytnymi, bramą wjazdową i wejściową.

Koszt inwestycji to 369.262,24 złotych.



Symboliczną wstęgę na otwarciu boiska 1 września przecięli wspólnie **Florian Włazlak**, przewodniczący Rady Powiatu, starosta **Krzysztof Habura** i dyrektor szkoły **Krzysztof Zajda**.

ODESZLI

LEOKADIA HINZ
z domu PIWKO
20 sierpnia. Miała 87 lat

BEATA KAFLAK
z domu DADELA
28 sierpnia. Miała 58 lat

**MICHAŁ JACEK
LORENTOWICZ**
30 sierpnia. Miał 84 lata

**ZBIGNIEW
KLEMŻYŃSKI**
2 września. Miał 67 lat

**BARBARA
STANKIEWICZ**
z domu BŁASZCZYK
3 września. Miała 69 lat

**PIOTR
SOCHACKI**
4 września. Miał 52 lata

**RYSZARD
MARKIEWICZ**
5 września. Miał 63 lata

**STANISŁAW
JANECZEK**
6 września. Miał 89 lat

**KRYSTYNA
ZAKRZEWSKA**
z domu KNOP
7 września. Miała 76 lat

**JADWIGA
BIESAGA**
z domu RATAJCZYK
7 września. Miała 86 lat

CZESŁAW DOBROSZ
8 września. Miał 89 lat

Wyrazy współczucia
dla naszego kolegi
Dawida Zakrzewskiego

z powodu śmierci

BABCI

składają przyjaciele

z Platformy Obywatelskiej

i Stowarzyszenia „Młodych Demokratów”

Panu Januszowi Dąbkowi
wyrazy głębokiego
współczucia z powodu śmierci

TATY

składają
pracownicy Powiatowego
Inspektoratu Nadzoru
Budowlanego w Pabianicach

Wyrazy głębokiego
współczucia z powodu
śmierci

BRATA

koleżance Annie Jarek
składają
Dyrekcja i Rada Pedagogiczna
SP3 w Pabianicach

MIEJSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY

przy Cmentarzu Komunalnym

95-200 Pabianice, ul. Kilińskiego 57/59

Świadczy kompleksowe usługi pogrzebowe
oraz całonocowe przewozy zwłok do chłodzi

tel: 607 031 100

Kancelaria czynna:
pn.–pt. 8.00–16.00

tel. (42) 215-12-60 www.mzppabianice.pl
Bezpłatne formalności z ZUS



**U nas zapłacisz
kartą**

Mokry Dzień Wody

Po dwóch latach przerwy spowodowanej pandemią mogliśmy wreszcie świętować Światowy Dzień Wody. Impreza odbyła się tradycyjnie na terenie Stacji Uzdatniania Wody „Zagajnikowa”

Wodny piknik odbył się 10 września w siedzibie Zakładu Wodociągów i Kanalizacji przy ul. 15. Pułku Piechoty „Wilków”. Imprezę miał rozpocząć rajd rowerowy do rezerwatu Duża Woda w Lesie Karolewskim. Niestety, padający od rana deszcz pokrzyżował ten plan. Organizatorzy obiecali, że wycieczka odbędzie się w innym terminie. Na szczęście, około godziny 10.00 przestało padać i pabianiczanie mogli cieszyć się przygotowanymi na ujęciu atrakcjami. Na początek zorganizowano zwiedzanie stacji i prezentację laboratorium ZWiK-u.

Na terenie „Zagajnikowej” ustawiono kilkanaście stoisk pabianickich instytucji i organizacji. W nich odbywało się m.in. malowanie twarzy, zajęcia plastyczne, kurs pierwszej pomocy, zawody sportowe, eksperymenty laboratoryjne i konkursy. Na scenie występowali seniorzy, a animatorzy prowadzili zajęcia taneczne.

Wraz z Krukiem, pabianickim grafficiarzem, dzieciaki wymalowały 10-metrowy mural nawiązujący do bajeczki o Kropelce, napisanej przez Renatę Kamińską, a zilustrowanej przez Katarzynę Hans-Zalepę.

Można było obejrzeć z bliska wozy służbowe ochotniczej straży pożarnej i policji. Na terenie stacji zaparkowały też specjalistyczne auta ZWiK-u, w tym telewizyjnej inspekcji sieci wodno-kanalizacyjnej.

W polowej garkuchni przygotowano dla wszystkich darmowy, ciepły poczęstunek – leczo i grochówkę. Dużą popularnością cieszyła się niebieska wata cukrowa.

Największą atrakcją tego dnia był rodzinny tor przeszkód „Dzika Rodzinka”. Do pokonania było 12 przeszkód dostosowanych zarówno do dzieci, jak i dorosłych. Trzeba było m.in. przeciągać opony, czołgać się i przejść po równoważni. Niektórym tak spodobały się konkurencje, że pokonali tor po kilka razy. Dla 350 osób, które go ukończyły, przygotowano pamiątkowe medale z Kropelką ZWiK-u.

Obchody Światowego Dnia Wody odbyły się dzięki wsparciu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska w Łodzi, który współfinansuje realizowany przez ZWiK projekt „Woda i lokalne środowisko ponad wszystko”. (et)



40 lat za ladą

„U Paczesia” w sklepie spożywczym przy ul. św. Jana 14 zakupy robi już kolejne pokolenie pabianiczan. O tym, jak zmieniał się handel w naszym mieście na przestrzeni niemal pół wieku, rozmawialiśmy z **Kazimierzem i Grzegorzem Paczesiami**

Wszystko zaczęło się w 1982 roku przy ul. Gwardii Ludowej 9 (dziś św. Rocha). Wtedy w niewielkim sklepie można było kupić paszę, nasiona, zboże i produkty spożywcze.

– To była działalność rolno-spożywcza – opowiada Kazimierz Pacześ, który otworzył sklep i prowadził go przez lata razem z żoną Danutą. – Sprzedawaliśmy, co się dało.

Na początku lat 90. rodzinny biznes małżonkowie przenieśli do większego lokalu przy ul. św. Jana 14, gdzie sklep działa do dzisiaj.

Jak zmieniała się sytuacja w handlu na przestrzeni tych lat?

– Teraz jest to zdecydowanie łatwiejsze, bo nie ma żadnych problemów z zaopatrzeniem – opowiada pan Kazimierz. – Pamiętam czasy, gdy po słone paluszki jeździłem do Kalisza, a po wyroby czekoladopodobne do Wołomina. Po majonez jeździłem do Kępna, do Piaseczna po „Ptasie mleczko”. Po lizaki na giełdę do Wrocławia. Większość produktów kupowaliśmy na giełdach w Warszawie i nie wystarczyło tam pojechać, bywało, że staliśmy po towar dwa, trzy dni w gigantycznych kolejkach. Cieszyliśmy się, jak w ogóle coś dostaliśmy.

W Łodzi handlowcy zaopatrywali się w towar na giełdzie warzywnej przy ul. Zjazdowej.

– Wypatrywaliśmy załadowanych samochodów i walczyliśmy o produkty – opowiada Pacześ. – A czasy były kiepskie. Zwykłą

nyską się jeździło i wracało do Pabianic samochodem wypełnionym po brzegi...

Wysilek się opłacał.

– Potrafiłem przywieźć dwa tysiące czekolad, które rozchodziły się w ciągu dwóch tygodni – opowiada pan Kazimierz. – Wtedy sprzedawało się wszystko. Problem był z zaopatrzeniem, kłopotów ze zbytem nie było. Sklep był otwarty od dziewiątej rano do siedemnastej. Pracowali-

pan Grzegorz. – Potrafią przyjąć dwie panie, które mieszkają w jednej kamienicy,

stać przed sklepem i gadać bez końca. To takie spotkania są-siedzkie, przed sklepem.

Niby miasto, ale jest jak na wsi.

– Znamy się z klientami – dodaje pan Grzegorz. – Wchodzą

Sami jeździmy po towar, dbamy o jakość, ale z tą jest problem już u producentów – mówi pan Grzegorz Pacześ. – Przed laty wszystko było zdrowsze, lepszej jakości – masło, śmietana, mleko, w szklanych butelkach z króciutkimi terminami ważności. Teraz długi termin to podstawa

śmy też w soboty. Gdy przyjeżdżałem w sobotę o dziewiątej, to przed sklepem stała już kolejka, czasem po dwadzieścia osób.

Wierni klienci to dźwignia handlu

– Mamy takich sporo – opowiadają właściciele sklepu.

– Przez te wszystkie lata przychodzili i nadal robią u nas zakupy. Potem dołączyły ich dzieci i wnuki, to już kolejne pokolenia.

Sklep to też miejsce spotkań towarzyskich.

– Kiedyś już proponowałem klientkom, czy ławeczki im na ulicę nie wystawić – opowiada

do sklepu i ja już wiem, co i kto będzie kupował. To, co zwykle... A zazwyczaj to zakupy śniadaniowe.

– Niestety u nas to podstawa, bułka i coś do niej, na śniadanie, a przy kasie dziesięć złotych do zapłaty – opowiada handlowiec. – Nadrabiamy ilościami. Zakupy po sto złotych to rzadkość, na takie ludzie jeżdżą do marketów. Klienci z biegiem czasu też zaczęli być bardziej wybredni.

– Dawniej wyboru nie było. Mieliśmy chleb z dwóch, trzech piekarni i wszystkim smakował, a teraz...? To do nas pukają piekarnie, żeby towar sprzedać – opowiada Pacześ. – Ciasta

przywożą z Kielc, są piekarnie z Głowna, Widawy. Jak im się to opłaca, nie wiem...

A klienci kręcą nosem...

– Chleb za niski, za wysoki, za bardzo wypieczony, jedna bułka za mała, a ta przygniecioną – dodaje właściciel sklepu. – W tej chwili klient jest kapryśny. Dopytują o coraz to nowsze smaki jogurtów, nowe wędliny.

Nie dogodzisz Kowalskiemu

– Kiedyś przywoziłem droższą szynkę wiejską, to usłyszałem, a przywiózłbyś coś tańszego, bo takie swojskie to musi swoje kosztować – opowiada pan Grzegorz. – Kupiłem więc tańszą. Okazała się za tania.

„Coś musi być z nią nie tak” – z podejrzeniem mówili klienci.

– W marketach są tanie mandarynki – załatw takie, prosili klienci – opowiada właściciel. – No to załatwiłem, tańsze i takie porządniejsze, droższe. Przywoziłem, wystawiłem. Drogie mandarynki sprzedały się na pniu, tanie zostały...

„Słuchaj, jak będę chciał coś taniego i niedobrego, to ja wiem, gdzie są markety” – powtarzali niektórzy.

Dobrobyt nam „zaszkodził”

– Jak nie ma, to smakuje wszystko, ale jak jest za dużo, to wybrzydzą – dodaje pan Grzegorz. – Teraz trzeba klientowi dogodzić. Chyba wolalbym jeździć tym lichszym samochodem i po giełdach biegać za towarem, być w mniejszym lokalu, ale sprzedawać takie ilości jak dawniej. Teraz rynek jest mocno przesycony...

Brakuje też ludzi do pracy.

– Przychodzą, popracują i już po dwóch, trzech dniach chcą pieniędzy. Jak dam, to nie wracają – opowiada pan Kazimierz.

Ceny poszły w ostatnich tygodniach koszmarnie do góry.

– Najmocniej drożeje mięso, wędliny i pieczywo – wylicza pan Grzegorz. – A to artykuł, który trzeba kupować codziennie.

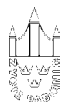
Branża spożywcza to ciężki kawałek chleba.

– Jedna z gorszych – dodaje pan Grzegorz. – Czasem lepiej handlować cegłą, przywiezie się taką, położy na placu i leży. U nas przywiezie się za dużo towaru, to zostanie, weźmie się mniej, braknie. Codziennie trzeba jeździć po produkty, a rynek jest niestabilny.

Agnieszka Namysł



Grzegorz i Kazimierz Pacesiowie



Życie Pabianic – tygodnik informacyjny.

Redaktor naczelna Grażyna Grabowska, dziennikarze Magdalena Kosińska, Elżbieta Tomes, Agnieszka Namysł, fotoreporter Kamil Misiek, współpracownicy Jacek Czekalski, sport: Grzegorz Ziarkowski. Sekretariat i reklama Agata Grzech, Agnieszka Kusiak. DTP Beata Łacka-Kuźba, Sylwia Fronczala.

Adres redakcji 95-200 Pabianice, Stary Rynek 7, tel. 42-22-70-400, www.zyciepabianic.pl, email redakcja@zyciepabianic.pl. Wydawca Agencja Dziennikarzy spółka z o.o. Pabianice, Stary Rynek 7. Druk AGORA S.A.

ul. Kilińskiego

Wylali asfalt

Remont ul. Kilińskiego idzie jak z bicza strzelił. Drogowcy wylali już asfalt po zachodniej stronie drogi. Tylko patrzeć, jak robotę przerzucą na drugą część jezdni. Nadal obowiązuje tu „wahadło” – przeciągnęli je aż do hotelu Pięmont. Przy skrzyżowaniu z ulicą Grobelną, w zależności od potrzeb, ruch kierowany jest ręcznie.



ul. Gdańska



Będą uczyć się o smogu

Zespół Szkół nr 3 jest jedną z 1.200 placówek edukacyjnych w Polsce, które zwyciężyły w akcji antysmogowej. Szkoła została wyposażona w zestaw pomiarowy do badania jakości powietrza. Tablica informacyjna wyświetlająca aktualny stan stężenia szkodliwych pyłów wraz z czujnikami wisi nad głównym wejściem do budynku dawnego „włókiennika”. Dane zbierane przez czujniki są na bieżąco przesyłane do centralnego serwera i uśredniane w 5-minutowych okresach pomiarowych. Uczniowie będą również uczyć się na temat zanieczyszczeń powietrza.

ul. 20 Stycznia

Przez te krzaki nie widać pieszych

Fajnie, że się buduje ścieżki rowerowe, ale krzaki na skrzyżowaniu 20 Stycznia i „Grot” Roweckiego powinny być usunięte. Rosną tuż przed przejściem dla pieszych i przy ścieżce rowerowej. Dla osób, które zechcą przejść tędy przez jezdnię w stronę „orlika”, może być to niebezpieczne. Na tym etapie prac można to zrobić, ponieważ kierowca jadący w stronę Nawrockiego przez te krzaki nie widzi ani pieszego ani rowerzysty.



ul. „Grot” Roweckiego

Testują system

Wyświetlacze elektronicznych tablic na przystankach wyświetliły pierwsze treści. Na razie to tylko testy, ale już niebawem będą informowały pasażerów o rzeczywistym czasie przyjazdu komunikacji miejskiej. Póki co, nadal oblepione są żółtą taśmą. System kosztował krocie. Tablice pojawiły się już na 23 najważniejszych przystankach autobusowych. Kolejnych 16 zostanie wmontowanych na przystankach autobusowo-tramwajowych. Do obsługi systemu dostosowano dyspozytornię MZK i serwerownię.



ul. 15. Pułku Piechoty „Wilków”



Znowu kręcili

W Pabianicach 5 września po raz kolejny pracowała ekipa filmowa. Tym razem swoją bazę miała w parku Wolności. Co kręcili, nie wiadomo. Panowie ochroniarze byli bardzo tajemniczy. Plotka głosi, że do naszego miasta filmowcy przyjechali nagrywać kolejne sceny do serialu „Belfer”. Poprzednio byli u nas w sierpniu i stacjonowali przy urzędzie pracy.

ul. Podleśna



Zakaz parkowania

„Nie parkuj auta tyłem do naszych okien”, proszą lokatorzy bloku przy Podleśnej 10a. Tablicę z takim „zakazem” ustawili nawet przed parkingiem, który ciągnie się wzdłuż bloku. Po co ten zakaz? „Przy każdym odpaleniu silnika, chmura spalin leci prosto w okna na parterze”, tłumaczą. Z zakazu niewiele sobie robią zmotoryzowani sąsiedzi. Większość parkuje, jak chce i jak umie.

ul. 20 Stycznia

Team Piątkowscy

W miejscu, gdzie dawniej mieściła się placówka PZU, otwarto nowe biuro ubezpieczeniowe. Nawiązało ono współpracę z jedną z największych w Polsce multiagencji – ASF Premium z Siedlec. Biuro Ubezpieczenia Piątkowscy otwarte jest od poniedziałku do piątku między 9.00 a 17.00.



ul. Podleśna

Mieszkańcy chcą światła

Krzaki przed blokiem przy Podleśnej 10 b (od strony placu zabaw) wyrosły nad podziw. Dziki bez i jaśmin tak wybujały, że zasłaniają kompletnie widok lokatorom mieszkającym na parterze bloku. Jeden z nich od dawna usilnie prosi Administrację nr 4 o przycięcie gałęzi. „Przez te krzaki w mieszkaniu jest ciemno jak w komórce”, żalił się redakcji. W administracji osiedla usłyszeliśmy, że przycinek zlecono już firmie ogrodniczej „Akacja”. Prace opóźniły się ze względu na brak pracowników. Czekamy!



Kierowcy, bójcie się!

Jest nowy taryfikator punktów karnych. Mamy dwuletni okres przedawnienia punktów i podwójne kary dla recydywistów. Zmienił się też zapis o parkowaniu na chodniku

Od tego roku w Polsce obowiązuje nowy taryfikator mandatów, a już za kilka dni (od 17 września) wejdą w życie kolejne zmiany. Na przykład, według najnowszego taryfikatora, będzie można dostać nie 10, a 15 punktów karnych za jedno wykroczenie. Które? Są to np.:

- spowodowanie katastrofy w ruchu zagrażającej życiu, zdrowiu lub mieniu;
- spowodowanie bezpośredniego niebezpieczeństwa podczas katastrofy w ruchu;
- nieumyślne spowodowanie wypadku, w którym osoba poszkodowana poniosła śmierć lub odniosła ciężkie obrażenia ciała;
- niezatrzymanie się do kontroli drogowej;
- prowadzenie pojazdu mechanicznego po cofnięciu uprawnień;
- prowadzenie pojazdu po orzeczeniu zakazu sądu;

- kierowanie pojazdem mechanicznym w stanie po użyciu alkoholu, w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem narkotyków;
- nieudzielenie pomocy ofiarom wypadku;
- używanie pojazdu w sposób zagrażający bezpieczeństwu pasażerów lub osób znajdujących się poza nim.

A tak będzie prezentował się od 17 września taryfikator punktów karnych za przekroczenie dozwolonej prędkości:

- do 10 km/h – 1 pkt. (teraz bez punktów)
- od 11 do 15 km/h – 2 pkt.
- od 16 do 20 km/h – 3 pkt. (teraz 2)
- od 21 do 25 km/h – 4 pkt.
- od 26 do 30 km/h – 5 pkt.
- od 31 do 40 km/h – 9 pkt. (teraz 6)
- od 41 do 50 km/h – 11 pkt. (teraz 8)
- od 51 do 60 km/h – 13 pkt.

- od 61 do 70 km/h – 14 pkt.
- o więcej niż 70 km/h – 15 pkt.

Wymazanie dopiero po dwóch latach

17 września zmieni się też termin przedawnienia punktów karnych. Będzie on liczony nie od momentu popełnienia wykroczenia, a dwa lata od daty opłacenia grzywny. Nie będzie już możliwości odbycia kursu redukującego ich liczbę.

Podwójnie dla recydywisty

Kierowcy, którzy popełnią poważne wykroczenie (z tej samej grupy) dwukrotnie w ciągu dwóch lat, zapłacą podwójną stawkę. Na przykład, za wykroczenie popełnione na przejeździe będzie można dostać mandat w wysokości nie 2, a 4 tys. zł. Nieustąpienie pierwszeństwa pieszemu będzie kosztowało nie



1,5, a 3 tys. zł, a przekroczenie prędkości o więcej niż 70 km/h nie 2,5, a 5 tys. zł.

Chodnik i przejścia sugerowane

Kolejna zapowiedziana zmiana dotyczy chodnika i przejść dla pieszych. 21 września pojawi się informacja mówiąca o tym, że chodnik jest przeznaczony wyłącznie do ruchu pieszych.

Parkowanie na chodniku, kołami jednego boku lub przedniej osi pojazdu samochodowego o dopuszczalnej masie całkowitej nieprzekraczającej 2,5 t, będzie dozwolone, pod warunkiem że: na danym odcinku nie obowiązuje zakaz zatrzymania lub postoju, szerokość chodnika nie jest mniejsza niż 1,5 metra i nie

utrudnia ruchu pieszych, a pojazd umieszczony przednią osią na drodze dla pieszych nie tamuje ruchu pojazdów na jezdni.

W przepisach pojawią się tzw. przejścia sugerowane. Nie będą oznaczone, ale będą to punkty, w których po ustąpieniu pierwszeństwa pojazdom piesi będą mogli przejść przez drogę.

Nalepki do lamusa

Od 4 września nie są konieczne na szybie pojazdu naklejki z numerem rejestracyjnym. Nie ma też wydawania karty pojazdu, która zawiera całą historię samochodu. Wszelkie informacje, które dotychczas znajdowały się w tym dokumencie, właściciel auta będzie mógł sprawdzić metodą online. (c)

Nowe motocykle dla pabianickiej drogówki

Nowy sprzęt to dwa motocykle bmw w charakterystycznej nowej kolorystyce. Mają podgrzewane kanapy i rozwijają prędkość do 200 km/h.

Nowe jednoślady, które wyjadą na drogi powiatu pabianickiego, to motocykle marki BMW R 1250 RT w wersji przystosowanej do wymogów policji.

Policyjna wersja tej maszyny jest jednoosobowa, a miejsce pasażera zajmuje zintegrowany z centralą radiową kufer. Jednoślady zasilane są dwucylindrowym bokserem o pojemności 1254 cm³. Silnik daje kierowcy do wykorzystania 136 koni mechanicznych, moment obrotowy o wartości 143 Nm skutecznie rozpędza motocykl. Jednoślady mają podgrzewane siedzenia i manetki oraz inne elementy poprawiające komfort kierowcy. Ich cechą charakterystyczną są nowe barwy policyjne, które zostały wzbogacone o kolor żółty i wiele elementów odblaskowych. Są wyposażone w niebieskie i czerwone sygnały uprzywilejowania LED z przodu i z tyłu.

Nowe pojazdy będą używane przez funkcjonariuszy wydziału



ruchu drogowego. Pozwoli to im na szybkie dotarcie na miejsca interwencji. Dzięki szybkości i zwrotności pozwolą także na pełnienie służby w miejscach z dużym natężeniem ruchu, jak na przykład na zakorkowanej autostradzie.

Jak podaje producent, motocykl może rozwijać prędkość

200 km na godzinę, a spala 4,75 l benzyny superbezołowiowej na 100 km.

Motocykle BMW zostały zakupione w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014–2020, projekt „Bezpieczniej na drogach – motocykle dla służby ruchu drogowego”.

Na drogach powiatu tego lata

Było 8 wypadków. Zginął motocyklista, a 7 osób odniosło obrażenia. Codziennie dochodziło do 3 kolizji.

Od 24 czerwca do 31 sierpnia na drogach powiatu pabianickiego doszło do 187 kolizji. W wyniku 8 wypadków obrażenia odniosło 7 osób, jedna zginęła na miejscu.

Najtragiczniejszym zdarzeniem tego lata był wypadek na trasie szybkiego ruchu w pobliżu miejscowości Pawlikowice. Było to 14 lipca około godz. 15.00. Na drodze ekspresowej S8 zginął podczas służby 28-latek policjant z wydziału ruchu drogowego KPP w Pabianicach. Policjant pełniący służbę na motocyklu wyprzedzał kolumnę samochodów. Podczas wykonywania manewru stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w barierę energochłonną.

Mężczyzny nie udało się uratować – zmarł na miejscu pomimo reanimacji.

Sierżant sztabowy w policji służył od ośmiu lat, ostatnio w wydziale ruchu drogowego pa-

bianickiej komendy powiatowej. Od lat pasjonował się motocyklami.

W ciągu 68 dni tego lata doszło do 187 kolizji na naszych drogach. Ze statystyk wynika, że każdego dnia dochodziło do 3 zdarzeń, w których na szczęście nie było rannych i poszkodowanych. Najczęstszą przyczyną było nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu, niezachowanie bezpiecznej odległości między pojazdami i nieprawidłowe cofanie.

Doszło też do pięciu kolizji i dwóch wypadków z udziałem pieszych. W ich wyniku 5 osób odniosło obrażenia. Przyczyn tych zdarzeń to nieustąpienie pierwszeństwa pieszemu lub przez pieszego.

Najwięcej zdarzeń drogowych policja odnotowała tego lata na terenie miast powiatu pabianickiego – Pabianic i Konstancji Łódzkiej. (g)

Piorun uderzył w dom



W czwartkowej burzy z piorunami ucierpiało gospodarstwo w Tążewach.

Okolo godz. 20.00 (8 września) w miejscowości Tążewy (gm. Dłutów) piorun uderzył w parterowy dom. Zapalił się dach. Pojechały tam jednostki OSP z Dłutowa i Tążew. Po dotarciu na miejsce strażacy zobaczyli stojące w ogniu poddasze budynku. Płomienie zajmowały też dach.

Potrzebna była pomoc kolejnych zastępów z Pabianic. Strażacy szybko przystąpili do akcji, ugasili pożar, zerwali nadpaloną izolację i sprawdzili przy pomocy kamery termowizyjnej, czy nie ma dodatkowych żarzewi ognia. Na miejsce wezwano również pogotowie ratunkowe. 59-letni

mężczyzna długo przebywał w strefie zadymienia i miał problemy z oddychaniem.

– Do czasu przyjazdu ratowników medycznych strażacy podawali mu tlen – mówi st. kpt. **Michał Kuśmirowski** z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Pabianicach.

Pomocy medycznej potrzebował też 29-letni mężczyzna. Skarżył się na ból i zawroty głowy. Zajęli się nim ratownicy medyczni.

Akcja gaśnicza trwała niemal dwie godziny. Straty oszacowano wstępnie na ok. 200 tysięcy złotych. Ogień strawił 40 metrów kw. ocieplenia, 20 m kw. drewnianej konstrukcji dachu i 50 m kw. blacho-dachówki. Zniszczeniu uległa również instalacja elektryczna.



5.000 poszło z dymem

Właściciele posesji w Ksawerowie za późno zauważyli ogień. Budynek gospodarczy spłonął doszczętnie. Przyczyną pożaru było zaproszenie ognia.

W poniedziałek o godz. 1.35 strażacy odebrali wezwanie do pożaru w Ksawerowie. Płonął budynek przy ul. Pomorskiej 16.

Gdy strażacy dotarli na miejsce, ogień zajął już cały budynek gospodarczy. Drewniany dach



zapał się do środka. Zaczęło palić się składowane w budynku drewno i siano. Zagrożony pożarem był sąsiedni budynek mieszkalny.

– Strażacy ugasili ogień i przy użyciu kamery termowizyjnej sprawdzili, czy nie ma żarzewi ognia – mówi st. kpt. **Michał Kuśmirowski** z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Pabianicach.

Wstępnie oszacowano straty na 5.000 zł. Przyczyną pożaru była nieostrożność i zaproszenie ognia.

Niestety przy akcji gaśniczej strażacy mieli problem z uruchomieniem zaniedbanego hydrantu naziemnego. Tabliczki informacyjne były nieczytelne, a szlam i brud zalegały w rurze hydrantu.



„Na węgiel” – nowa metoda oszustów

Zamówiony przez pabianiczana opał nie dotarł do klientów, a kontakt ze sprzedającym urwał się.

Węgiel stał się towarem deficytowym. Fakt ten natychmiast postanowili wykorzystać oszuści, którzy żerują na osobach poszukujących opału na zimę.

Do pabianickiej komendy zgłosili się dwaj poszkodowani przez oszustów pabianiczanie.

– Zawiadomienia są o niemal identycznym sposobie działania przestępców – informuje rzecznik prasowy komendy.

Mieszkańcy odpowiedzieli na ogłoszenia dotyczące oferty sprzedaży opału (węgla, pelletu) za pośrednictwem popularnych serwisów sprzedażowych. Cena towaru była atrakcyjna, a towar dostępny od ręki.

Biorąc pod uwagę obecną sytuację panującą na rynku, już ten fakt powinien wzbudzić ich niepokój, ale nie wzbudził.

Zaliczka została przez pokrzywdzonych wpłacona na

podane konto. Po wpłacie kontakt ze sprzedającymi urwał się. Zamawiający stracili wpłacone pieniądze.

Policja radzi! Aby uniknąć oszustwa, warto stosować się do kilku zasad:

- kierujemy się rozsądką i zawsze zasadą ograniczonego zaufania;
- korzystamy tylko ze sprawdzonych portali sprzedażowych;
- uważamy na superoferty, mocno zaniżone lub wręcz niewiarygodnie niskie ceny – powinny wzbudzić naszą czujność.

Pamiętajmy też, że bezpieczeństwo wirtualnej przestrzeni zależy od nas samych. Nie pomogą żadne zabezpieczenia systemowe, jeśli sami nie zachowamy należytej ostrożności i zdrowego rozsądku.

Nagrała go ukryta kamera

Wypalał przewody. Dostał mandat za zanieczyszczenie środowiska.

We wtorek około godz. 5.30 pewien pabianiczaniec rozpałił ognisko. Gdzie? Tego strażnicy miejsca nie chcą zdradzić. Dlaczego? Bo fotopułapka ciągle tam działa.

Na nagraniu widać, jak mężczyzna wypala w ogniu przewody elektryczne. Tak pozbywa się osłonek, by „dobrać się” do miedzianych drutów. To cenny metal, w skupie złomu można dostać za niego parę groszy.

Nie zarobił, a na dodatek wpadł na gorącym uczynku. Patrol Straży Miejskiej zastał go przy „robocie”, znalazł też wypalane przewody elektryczne.

Mężczyzna został ukarany mandatem w wysokości 500 zł za rozpalenie ogniska i zanieczyszczenie środowiska.





Rachunek poproszę...

Kogo stać na jedzenie w restauracjach? Niestety, już niewielu z nas. Ale nie tylko my próbujemy zaciskać pasa i bardziej kontrolować swoje wydatki. Branża gastronomiczna też stara się związać koniec z końcem. Jak właściciele pabianickich restauracji, pizzerii czy firmy cateringowe radzą sobie z podwyżkami?

Kosmiczny wzrost kosztów, które przekładają się bezpośrednio na ceny serwowanych posiłków, dotyczy rachunków za prąd, gaz, wodę, pensji pracowników czy środków czystości.

– Boleśnie to odczuwamy – przyznaje Katarzyna Ruszkiewicz, właścicielka Salemu. – Do tej pory mamy jeszcze starą umowę na energię, ale kolejna, którą lada dzień podpiszemy, przyniesie ogromny wzrost ceny za kilowat, z trzydziestu trzech groszy na złoty sześćdziesiąt pięć. To podwyżka o pięćset procent! Nasze rachunki za prąd przemnożone po podwyżce przez pięć to ogromna suma. Ceny z kosmosu, takiej sytuacji nie pamiętam od trzydziestu lat, odkąd prowadzimy restaurację.

A mowa tu tylko o prądzie, a są jeszcze podwyżki za gaz i rosnące z dnia na dzień ceny produktów żywnościowych.

– I to tych podstawowych, takich jak olej, mąka, mięso – wylicza pani Katarzyna. – To są wzrosty cen o sto procent i nie widać końca tego szaleństwa. Niemal każde zakupy to wyższa cena.

Nie ma dnia, żeby nie pojawiły się kolejne paragony niczym z koszmaru. Niestety, niektórzy klienci za wzrost cen często obwiniają restauratorów. Stawiają sprawę na ostrzu noża – „Nie zapłacę ani grosza więcej”!, rzucając na wiadomość o większym rachunku za zamówiony przed

kilkoma tygodniami catering czy obsługę imprezy.

– Niestety mamy takie przypadki, że klienci zabukowali imprezy kilka miesięcy temu, podaliśmy im wtedy konkretne ceny, ale teraz musimy je podnieść – dodaje restauratorka. – Nie chcą dopłacać, wyklócają się. Ale co my mamy zrobić? Na szczęście, większość klientów nas rozumie.

Lista kosztów obejmuje też wymianę sprzętu, który cały czas się zużywa – piece, garnki, patelnie, naczynia, sztućce – to nie są małe kwoty. Bywa, że trzeba też spłacać kredyty i płacić czynsz.

Imprezy już nie z takim rozmachem

Nagminnie zdarza się, że wcześniej „zaklepane” uroczystości na sześćdziesiąt czy siedemdziesiąt osób kurczą się.

– Klienci dzwonią i kroją listę gości do czterdziestu czy dwudziestu uczestników – mówi pani Katarzyna. – Może ludzie mniej osób już zapraszają albo goście po prostu odmawiają uczestnictwa w takich rodzinnych zlotach, bo to też są dla nich spore wydatki. Szkoda tylko, że często dowiaduję się o tym na tydzień czy kilka dni przed imprezą. Dla mnie to też koszty, bo gdybym wiedziała o tym wcześniej, to mogłabym w to miejsce zorganizować jeszcze jedną imprezę.

Klienci zaczynają też szukać oszczędności na serwowanych przysmakach.

– Zdarza się, że początkowe zamówienie na pełną i bogatą listę dań zostaje okrojone na prośbę klienta do obiadu z przekąską – mówi właścicielka Salemu. – Cały czas staramy się być w miarę konkurencyjni, ale przyznam, że nie wiem, jak to dalej będzie.

W restauracjach, zwłaszcza tych droższych, kwota na rachunku potrafi wbić w ziemię. Wyjściowa suma za posiłek z napojem dla jednej osoby to około 100 zł. Wyjście na obiad do restauracji dla kilkusobowej rodziny może przypisać o zawrót głowy i mocno nadszarpnąć domowy budżet.

– Na szczęście klientów nie brakuje w naszej pierogarni – mówi pani Katarzyna. – Nawet mimo podwyżek, ceny tutaj nie są aż tak wysokie i naprawdę taką porcją pierogów można się najeść. Miejmy nadzieję, że to się nie zmieni.

Skromnie, coraz skromniej...

– Podwyżki ostro dają nam się we znaki – żali się Dariusz Stasiak, który prowadzi firmę cateringową i sklep mięsny. – Zauważam duży spadek zainteresowania klientów imprezami. Jeszcze niedawno impreza na osiemdziesiąt osób

nie była niczym wyjątkowym, a teraz lista gości topnieje z dnia na dzień. Maksymalnie trzydzieści osób – to nowe standardy.

Pabianiczanie tną koszty.

– Gdy zamawiają obsługę imprezy, coraz częściej słyszę pytanie – a może coś taniej? A może coś innego pan nam proponuje, tańszego? – zdradza kulisy negocjacji Stasiak.

Czasy, kiedy imprezy były planowane z rozmachem, minęły już chyba bezpowrotnie.

– Proszę podawać, żeby nie zabrakło, najwyżej jak zostanie, to będziemy jedli przez kolejne trzy dni – tak dawniej rozmawiało się z klientami – opowiada właściciel firmy cateringowej. – Teraz ma być skromnie, żeby tylko impreza się odbyła.

Wracamy do małych imprez, „domówek” rodem z lat 70.–80. Urodziny, jubileusze coraz częściej organizowane są w domach. Oszczędzamy na potęgę.

– Jak impreza jest już w restauracji, to bez obsługi kelnerskiej, bez napojów – opowiada Stasiak. – Do picia kupimy coś w Biedronce – często słyszę od klientów.

Stasiak prowadzi również sklep mięsny przy ul. Moniuszki.

– Nie odczułem jeszcze spadku sprzedawanych kilogramów. Nie schodzi jakoś specjalnie mniej mięsa czy wędliny – przyznaje. – Ale na plasterkach klienci

oszczędzają. Już nie po dziesięć czy piętnaście proszą, a po cztery, sześć.

A to dopiero początek...

Kolejne podwyżki są nieuniknione. Restauratorzy i firmy obsługujące imprezy boją się tego, że niedługo wielu osób nie będzie już stać na wyjście na obiad do knajpy, a imprezy poza domem nie będą miały racji bytu.

– Śledzę te wszystkie analizy, z których wynika, że za chwilę ceny drobiu pójdą w górę o kolejne trzydzieści procent, ceny wieprzowiny o czterdzieści, a wołowiny nawet pięćdziesiąt procent – wylicza Stasiak. – Kto mi to kupi w takiej cenie?

Branża gastronomiczna mocno dostała w kość. Wciąż odrabia straty związane z pandemią i wielomiesięcznymi ograniczeniami dla sektora, tymczasem wzrost cen jest ostatnią rzeczą, z jaką chcieliby mieć do czynienia.

– Tak do końca jeszcze nie wiemy, jak podwyżki przełożyły się na liczbę naszych klientów – mówi kierowniczka pizzerii Quattro. – Wszystko okaże się w najbliższych tygodniach. Trudno to ocenić. Jak to będzie...? Zobaczmy, będziemy coś radzić. Przypuszczam, że weekendowi klienci zostaną... Ale na hasło: co dzisiaj na obiad? Może zamówimy pizzę? Może paść odpowiedź – coś ugotuję.

Wzięli na warsztat chałkę i humus

W kuchni dawnej bursy przy ul. Sejmowej 2 pabianiczanie uczyli się, jak przyrządzić tradycyjne specjały kuchni koszernej. Były tam warsztaty kulinarne

Zorganizowano je w ramach Festiwalu Kultury Żydowskiej. Miejsce spotkania wybrano nie bez powodu. Przed II wojną światową willa należała do za-
możnego Mojżesza Żarskiego – despotycznego żydowskiego fabrykanta. „Mózgiem” spotkania była Magdalena Jureńczyk, członkini łódzkiego oddziału Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce.

– Chociaż urodziłam się w Zgierzu, jestem bardzo związana z Pabianicami. Moje żydowskie imię to Avigail. Rodzina, ze strony taty, mieszkała tutaj przed wojną. Pradziadek jest tu też pochowany – opowiadała zebranym. – Był nauczycielem Tory. Prowadził w swoim domu zajęcia dla chłopców. Babcia opowiadała mi, że gdy jej tata uczył, ona z moją mamą i jej siostrami siedziały w kuchni, gotowały, cerowały i szyły. Jak to wówczas robiły kobiety.

Uczestnicy warsztatów nie tylko nauczyli się przyrządzać tradycyjne, żydowskie specjały – chałkę i humus (pastę z ciecierzycy). Dowiedzieli się m.in., czym jest koszerność i na czym polega szabat.

– Obchodzimy go co tydzień, od piątku wieczorem do soboty

wieczorem. W tym czasie powstrzymujemy się od pracy. Nie można nam nawet podgrzać jedzenia, dlatego przygotowujemy je wcześniej i trzymamy na elek-



trycznej „placie” – tłumaczyła Avigail.

To specjalna pokrywa, którą kładzie się na kuchence. Dzięki niej posiłki utrzymują temperaturę.

Dla Żydów bardzo ważna jest koszerność. Dotyczy nie tylko produktów spożywczych i przyrządzanych potraw. Również naczyń, w których są przygotowywane.

– One nie różnią się od naczyń w polskich domach, ale muszą być wykoszrowane. Po przyniesieniu ze sklepu zanosimy je do synagogi i zanurzamy w mykwie (basen rytualny – przyp. red.)

– wyjaśnia pani Magdalena. – Można też zrobić to w nurcie

rzezi – nie może to być woda stała. Przy tym rytuale wypowiada się modlitwę.

Mało tego. W kuchni żydowskiej gospodyni muszą być dwa komplety garnków, talerzy i innych sprzętów.

– Koszerność polega na tym, że mlecznych rzeczy nie łączymy z mięsnymi, nawet przygotowując posiłki – wyjaśnia prowadząca.

Chałka, humus, czulent

Chałka (Challah) to wypiek mocno związany z tradycją religijną Żydów. Żadne święto nie może odbyć się bez dwóch chałek na stole. W kuchni polskiej jedzo-

na jest na słodko – w żydowskiej na lekko słono. Zwykle ma postać plecionego warkocza.

– Okrągłą, w wersji słodkiej, jemy z okazji obchodzonego we wrześniu święta Rosz ha-Szana. To żydowski Nowy Rok – opowiada Jureńska. – Spożywamy też wówczas symboliczne jabłka maczane w miodzie i ciasta z dodatkiem rodzynek, żurawiny i cynamonu. Nowy Rok ma być dla nas słodki.

Uczestnicy zajęć skupili się na ugniataniu ciasta na chałkę wytrawną. Potrzebne są do tego drożdże, mąka pszenna, jaja, olej, ciepła woda i sól.

– Na szabat jemy chałkę przygotowaną bez mleka. Spożywamy wówczas dużo mięsa – podkreśla przewodniczka.

Jajka trzeba wykoszrować. Nie nadają się do spożycia, jeśli mają czerwony zarodek. Mąkę dokładnie trzeba przesiać w poszukiwaniu robaków.

Po uformowaniu chałki jej wierzch smaruje się roztrzepanym jajkiem i posypuje sezamem, makiem lub mieszanką ziół o nazwie zatar. To połączenie prażonego, białego sezamu, dzikiego tymianku, mielonych jagód sumaka i soli.

Wyrobione i upieczone ciasto wstawia się do piekarnika na ok. 25 minut. Duża chałka powinna

piec się w temperaturze 195 stopni, z włączonym termoobiegiem. Mniejsze wypieki ok. 15 minut.

Do chałki idealnie pasuje pasta z ciecierzycy, znana jako humus. Ją również uczestnicy warsztatów uczyli się przygotowywać. Potrzebne do tego są: ciecierzycza gotowana (może być konserwowa), tahini (pasta sezamowa), świeży czosnek, olej (może być rzepakowy), kumin oraz sok z cytryny.

W czasie warsztatów można było spróbować m.in. kugla – żydowskiej zapiekanki. Podano ją w dwóch wersjach – wytrawnej, ziemniaczanej i na słodko – z makaronu zapieczonego z rodzynekami i żurawiną.

Warsztaty kuchni koszernej odbyły się w ramach Festiwalu Kultury Żydowskiej. Jego organizatorem było Stowarzyszenie Forum Odpowiedzialnych Pabianiczan. Festiwal udało się zorganizować dzięki dofinansowaniu z Budżetu Obywatelskiego Województwa Łódzkiego. Wydarzenie rozpoczęło się 27 sierpnia spacerem po Starym Mieście, śladami pabianickich rodzin żydowskich. Odbyły się też panele dyskusyjne z ekspertami oraz bezpłatne warsztaty kaligrafii hebrajskiej i tańca żydowskiego.



„Widzę chaos i brak ko

O terminie zakończenia remontu tramwajowego, zaciskaniu pasa, planach na przyszłość miasta i własną karierę Życi

Kiedy zakończy się remont tramwajowy? Czy ostatni podany termin, koniec października 2022 roku, jest realny?

– Wykonawca potwierdza, że teoretycznie termin nie jest zagrożony. Praktycznie? Zobaczymy. Do tej pory wykonawca miał rzeczywiście podstawy do występowania o przedłużenia terminu zakończenia prac. W ostatnim okresie takich podstaw nie widzę.

Jakie to były podstawy?

– Pandemia i ustawowe przedłużenie wszystkich kontraktów o 3 miesiące. Z pandemią wiązały się zakłócenia wszystkich kanałów dystrybucji dokumentów i materiałów, a nawet jakże prozaiczna sprawa z zamkniętymi hotelami. Podwykonawcy z Krakowa nie mieli gdzie spać. Wszystkie urzędy pracowały zdalnie. Były kłopoty z uzyskaniem zezwoleń na budowę. Jak zrobić ustalenia z urzędem marszałkowskim i drogami wo-

wzięli się mocno do pracy, pojawiły się odkrycia archeologiczne, w ziemi instalacje sieci np. ciepłej, elektrycznej w innych miejscach niż były w planach i wykonawca prosił o kolejne terminy. To też rozumiałem. Dla mnie takim momentem, kiedy roboty powinny iść szybko i sprawnie, jest wyjście z ziemi. Po pracach archeologicznych remont powinien iść pełną parą. Nie jestem inżynierem z wykształcenia, opieram się na tym, co mówi wynajęty przez nas nadzór budowy, ale osobiście widzę na budowie duży chaos i brak koordynacji.

A jak jest, każdy widzi. Moim zdaniem termin listopadowy jest nierealny. Ale pytanie z innej beczki. Czy miasto będzie wprowadzać oszczędności na świetle itp.

– Wszystko będzie zależeć od umowy z PGE. Na dniach odbędzie się przetarg na dostawę energii dla miasta. Energia

sprawa to wymiana wszystkich źródeł światła na oświetlenie ledowe. Liczymy na oszczędności, ale jeżeli zużycie energii będzie dwukrotnie mniejsze, a cena pójdzie czterokrotnie do góry, to nic nie da. Mówi się o ochronie gospodarstw domowych, a nie ma dopłat do funkcjonowania jednostek samorządowych. Będziemy musieli wziąć to na własne barki. Na razie czekamy na wsparcie rządu w tym zakresie.

Ile płacimy za światło w mieście?

– W 2022 roku za czystą energię, bez dystrybucji i konserwacji, wyszło 3 mln 69 tys. 551 zł, bez szpitala, ZWiK, ZEC, MZK, MOK i muzeum.

Premier obiecał każdej gminie pomoc finansową w wysokości 2,7 mln zł. Na co pójdą te pieniądze?

– Jak je dostaniemy... To, co się pokazuje w TV, a to, co potem jest w ustawie, bywa że bardzo się różni. Szacujemy, że ze względu na zmiany podatkowe, które nastąpiły, nasz budżet rok do roku jest mniejszy o 20 mln zł. 20 mamy mniej, a może 3 dostaniemy, to i tak mamy 17 mln na minusie.

Czy samorząd dostaje wsparcie na pomoc uchodźcom z Ukrainy?

– Cały czas dostajemy wsparcie finansowe na pomoc dla Ukraińców. Samorząd dostaje 70 złotych dziennie na osobę. Po-

– Nie. Hala będzie w terminie oddana do użytku.

Ale nie w pierwszym terminie...

– Już kilka miesięcy temu termin był przesunięty na listopad. Mamy solidnego wykonawcę, ale jak wszyscy borykał się z dostawami i podwykonawcami.

A rewitalizacja Starego Rynku?



Mackiewicz: Wyrosłem w Pabianicach i dopóki starczy sił, pomysłów, energii, zostaję. Nie mam planów, by wyfrunąć z Pabianic, choć są namowy. Nie ciągnie mnie świat polityki. Nie czuję go

jewódzkimi, bo roboty prowadzimy w pasach dróg krajowych i wojewódzkich. Wykonawca czekał na jeden świstek po 2 miesiące. Wtedy rozumiałem powody do przedłużenia terminów. Rok temu widziałem, że

to nie tylko oświetlenie ulic, ale także energia i oświetlenie wszystkich naszych obiektów. Możemy sobie pogratulować termomodernizacji budynków oświatowych. Dziś wiem, że dzięki temu zaoszczędzimy. Druga



krywamy koszty energii, wody, wyżywienie.

Ilu ich jest?

– Część odchodzi, część dochodzi, cały czas jest około 50 gości. Mieszkają w naszych lokalach użytkowych. Jest sporo uchodźców u rodzin prywatnych.

Rozpoczął się rok szkolny. Czy w pabianickich podstawówkach nie brakuje nauczycieli?

– W naszych szkołach nie brakuje nauczycieli. Jest kłopot ze specjalistami; pedagogami i psychologami, ale radzimy sobie.

Czy to prawda, że są kłopoty z budową hali sportowej przy SP 13?

– Był kolejny przetarg. Jest coraz więcej zainteresowanych. Zakres prac jest ten sam, nasze pieniądze na ten cel też – 5 mln. Zobaczmy ceny po otwarciu ofert.

Pomnik będzie rozebrany do końca roku?

– Zburzenie pomnika to pierwsze zadanie związane z przebudową Starego Rynku. Mamy wszystkie dokumenty i pozwolenia na rozbiórkę. Będzie to do końca roku zrobione.

Czy prezydent ma pomysł na miasto? Naszym zdaniem miasto się zwija, zmniejsza się ilość mieszkańców, znikają firmy, sklepy. Nie widać nowego przemysłu. Nie będziemy już „ziemią obiecaną”...

„Koordynacji na budowie”

e Pabianic rozmawia z prezydentem Grzegorzem Mackiewiczem



– Oczywiście, mam plany na strategię dla miasta. Tak jak każde inne, Pabianice też zmieniają się infrastrukturalnie, obyczajowo, ludzie migrują, bo młodzi nie są tak przywiązani do miejsc pracy i mieszkania, jak ich rodzice kiedyś. Żeby miasto było atrakcyjne, żeby się mogło rozwijać, trzeba było wykonać

są sprzedane i wszyscy są spoza Pabianic. Myślę, że sprawna komunikacja do Łodzi sprawia, że wielu widzi lepsze szanse na mieszkania u nas niż w Łodzi. A co za tym idzie, u nas będą płacić podatki. Kiedyś w samym centrum mieliśmy Pamotex, największą fabrykę. Dziś jej nie ma, ale jest centrum

Mackiewicz: Denerwuje mnie, kiedy nie mam na coś wpływu albo ktoś mi daje złudne nadzieje, obiecuje gruszki na wierzbie. Niesolidni, niesłowni i dwulicowi ludzie

rzecz kluczową. Postawiliśmy na transport tramwajowy, bo jest ekologiczny, szybszy i łączy miasta w aglomeracji łódzkiej. Udało się zdobyć ogromne dofinansowanie na jego realizację. To teraz ciężkie przeżycie dla mieszkańców, ale sprawa kluczowa dla przyszłości. Robiliśmy mniejsze inwestycje, jak Lewityn, Park Słowackiego, Strzelnica, place zabaw itp., wprowadziliśmy kartę pabianiczana, by związać ludzi z miastem. Remontujemy drogi i budujemy ścieżki rowerowe, ale niezależnie od tego, ile się robi na peryferiach, centrum jest decydujące. Mamy dużo inwestycji budowlanych, buduje się dużo mieszkań pod wynajem i na sprzedaż. Jestem sojusznikiem wszystkich przedsiębiorców, którzy chcą u nas zainwestować. Stwarzam im dobre warunki do rozwoju. Słyszę, że ktoś buduje dom na 20 mieszkań, które już

handlowe. To naturalne, że przemysł wyrzuca się na obrzeża.

Na najbliższe 5–10 lat najważniejsza jest dobra komunikacja, transport kolejowy i drogowy. Drogi rowerowe, rozwój budownictwa, poza tym dobrze funkcjonująca oświata i przedszkola. To mamy lub będziemy mieli. Zostaje wypoczynek i ekologia.

Czy ma pan pomysł na siebie na przyszłe lata?

– Wyrosłem w Pabianicach i dopóki starczy sił, pomysłów, energii, zostaję. Nie mam planów, by wyfrunąć z Pabianic, choć są namowy. Nie ciągnie mnie świat polityki. Nie czuję go.

Jest pan szefem autokratą?

– Staram się rozdzielać zadania i tylko weryfikować ich wykonanie, ale czasem trudno przychodzi mi odsunąć się na dalszy plan. Nie przypominam

sobie, choć od 1998 roku działałem w samorządzie, żeby było tyle inwestycji co teraz. Ale mam taki zespół, że chce się pracować i robimy to z przyjemnością. Praca zaczyna się wcześnie rano i kończy późno. Bywa, że rozmawiamy ze sobą grubo po północy.

Co denerwuje prezydenta Mackiewicza?

– Denerwuje mnie, kiedy nie mam na coś wpływu albo ktoś mi daje złudne nadzieje, obiecuje gruszki na wierzbie. Niesolidni, niesłowni i dwulicowi ludzie.

Co cieszy?

– Radość jest, kiedy widzi się uśmiech na twarzach pabianiczana i idzie do pracy z ochotą, a najbardziej cieszy wsparcie i wyrozumiałość mojej rodziny. Cieszyłbym się jeszcze bardziej, gdybym miał więcej czasu dla nich i dla siebie.

Czy w dalszym ciągu chodzi pan na siłownię?

– Ze względu na perypetie zdrowotne musiałem zawiesić zaję-

cia. Ale wracam. Miałem w listopadzie pobiec 10 km w Warszawie. Zobaczymy, co lekarz powie.

Dziękuję za rozmowę.

Grażyna Grabowska



W drodze na

554. pabianicka pielgrzymka do Częstochowy w obiektywie pielgrzyma Sławomira Lucjana Szczesio



Pabianice, 19 sierpnia. 220 pielgrzymów wyrusza do Częstochowy, wśród nich tradycyjnie grupa Romów... Po mszy w kościele św. Mateusza, której przewodniczył arcybiskup Grzegorz Ryś. Towarzyszył on pątnikom w drodze do Dłutowa.



Każdego dnia pielgrzymi uczestniczyli w mszach odprawianych w kolejnych miejscowościach. Podczas nabożeństwa w sanktuarium św. Ojca Pio na Górze Przeprośnej gościem specjalnym był biskup Marek Marczak, który wręczył kwiaty najstarszej pątniczce. 82-letnia pani Teresa 25. raz szła do Częstochowy.



Wśród pątników duchowni: kierownik pielgrzymki ks. Przemysław Kansy – parafia św. Maksymiliana, ks. Ryszard Stanek – dziekan dekanatu pabianickiego, ks. Paweł Kutynia – proboszcz parafii św. Mateusza, ks. Piotr Szubski – parafia Trójcy Przenajświętszej, ks. Wojciech Kaczmarek CM – parafia Najświętszej Maryi Panny Różańcowej oraz siostry zakonne – Joanna Łukarska i Joanna Tomczyk.



Dr Sławomir Lucjan Szczesio, pabianiczanie od urodzenia. Obecnie w liturgicznej służbie ołtarza oraz w chórze parafii Trójcy Przenajświętszej. 15. raz w pabianickiej pielgrzymce do Częstochowy. W latach 2008–2010 przewodniczył Klubowi Historycznemu im. gen. Stefana Roweckiego „Grotą” w Pabianicach, współautor wniosku o HOP dla gen. Arkuszyńskiego w 2008 r. Zawodowo adiunkt w Instytucie Historii UŁ. W wolnym czasie lubi jeździć na rowerze, zimą morsować, gotować, słuchać dobrej muzyki i czytać książki, nie tylko naukowe.



Jasną Górę

Obiady pielgrzymom (3 razy) dowożono z Pabianic, a raz posiłek przygotowali mieszkańcy Pytovic. W mijanych miejscowościach częstowano ich ciepłymi napojami, zupą, kanapkami czy ciastem, np. w Łękawie i w Radomsku. W Dobryszycach po mszy w kościele św. Bartłomieja pielgrzymów nakarmili mieszkańcy. Była kielbasa z grilla, ciasta, napoje, a także zabawa i tańce. Ks. Przemysław otrzymał tort i kwiaty z okazji jego 5. pielgrzymki w charakterze kierownika.



Nocowano w szkołach. Na postojach był czas na odpoczynek, ale i na ratunek dla nóg. Korzystano z fachowej pomocy ratowników z PCM oraz lekarki Aleksandry Miszczak.

Podczas postoju w Dłutowie pątnicy na cmentarzu zapalili znicze i zmówili modlitwę przy grobie zmarłej tragicznie w ubiegłym roku Magdaleny Nowickiej. Wielokrotnie szła w pabianickiej pielgrzymce, w służbie ruchu.



Do Częstochowy pielgrzymi wkroczyli 23 sierpnia, a 24 sierpnia był dzień pabianicki na Jasnej Górze. W Kaplicy Cudownego Obrazu odprawiona została msza św. pod przewodnictwem arcybiskupa Grzegorza Rysia oraz przedstawicieli duchowieństwa, władz miasta i powiatu. Potem było nabożeństwo drogi krzyżowej na Wałach Jasnogórskich i msza św. w intencji m.in. ks. Lucjana Jaroszki i ks. Stanisława Świerczka w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Dolinie Miłosierdzia. Po Apelu Jasnogórskim od 21.00 do 3.00 – czuwanie pabianickich pielgrzymów, a o północy msza św. w intencji pabianickiej młodzieży.



SZUKASZ PRACY?

Tu ją znajdziesz!

ZATRUDNIĘ

kierowcę kat. B na taxi
Tel. 518 310 850.

SZWACZKI zatrudnię, praca stała (bluzki, sukienki z tkaniny i dzianiny). Tel. 604 596 440.

SZWACZKI zatrudnię (bluzka). Tel. 601 308 755.

KIEROWCA kat. C+E, kraj naczepa, wywrotka, codzienne powroty. Ksawerów. Tel. 692 449 040.

PRZYJMĘ szwaczki – praca cały rok. Tel. 608 032 698.

SZWACZKI – kalesony, podkoszulki. Zatrudnię. Tel. 516 186 925.

PAKOWACZKI – zatrudnię pomoc na pakowalnię. Tel. 516 186 925.

SZWACZKI zatrudnię. Tel. 606 350 721.

FIRMA BauTex sp. z o.o. jest obecna w Polsce od 2011 roku. Zajmujemy się produkcją i sprzedażą artykułów z włókna szklanego. Obecnie poszukujemy do naszego zakładu w Pabianicach: pracownika magazynu. Oczekujemy: sumienności i odpowiedzialności, gotowości do pracy w systemie 3 zmianowym. Oferujemy: wynagrodzenie zależne od posiadanej wiedzy, możliwość awansu, dodatkowe profity (karty sportowe, premie świąteczne), umowę o pracę. Tel. 723 700 302.

STACJA paliw obsługa klienta – student/ uczeń lub pracow. na pełen etat, uzupełnienie załogi. Tel. 604 302 990.

SZWACZKI zatrudnimy do zakładu oraz chałupniczeki (bluzki, sukienki z tkanin). Tel. 500 372 270.

KOSMETYCZKĘ. Wyślij CV kosmetykapabianice@gmail.com

PANIĄ do sprzątnięcia, mieszkanie. ДАМА для прибирання, квартира. Tel. 609 558 107.

SZWACZKI
zatrudnię producent
odzieży damskiej.
Tel. 602 686 802.

POMOC na szwalnię z umiejętnością dziurka – guzik, prasowanie. Tel. 609 558 107.

ZATRUDNIMY pracowników do prac ogólnobudowlanych przy stanach surowych: murarzy i pomocników budowlanych. Praca na terenie woj. łódzkiego. Wynagrodzenie do uzgodnienia, adekwatne do posiadanych umiejętności. Oferujemy: umowę o pracę według preferencji, cotygodniowe zaliczki, możliwość zdobycia doświadczenia. Tel. 501 568 466.

ZATRUDNIĘ przy produkcji drewna kominkowego oraz na tartak. Tel. 501 506 553.

POMOC do emerytki. Tel. 576 025 080.

ZATRUDNIMY kierowcę na ruchomą podłogę w ruchu krajowym. Praca od poniedziałku do piątku. Stałe trasy. Terminowe wynagrodzenie. Baza okolice Kuluszek. Tel. 667 583 078.

SZUKAM pomocy krojczego z umiejętnością rozkrawania. Tel. 693 362 341.

ZATRUDNIĘ mężczyznę przy cięciu lamówek. Bychlew 30. Tel. 607 630 674.

POMOCNIK hydraulika. Tel. 502 044 846.

FIRMA GRALA zatrudni pomocników murarzy, praca w Woli Żaradzkiej, sprawdź Naszą ofertę oraz warunki pracy. Tel. 42 227 58 69 lub 601 230 116.

FIRMA Kamena zatrudni szwaczki do szycia swetrów, w zakładzie lub chałupniczeki. Stała praca. Tel. 503 900 014.

HURTOWNIA tkanin w Woli Żaradzkiej przyjmie dziewczynę do pracy biurowej oraz magazyniera. Więcej – Tel. 513 294 009.

SZWACZKĘ zatrudnię. Tel. 502 910 081.

ZATRUDNIĘ szwaczki. Tel. 883 147 359.

SZWACZKI i chałupniczeki zatrudnię / dzianina/. Tel. 663 331 131.

DZIEWIARKĘ,
dziewiarza
również do przyuczenia.
Tel. 502 910 081.

SZWACZKI zatrudnię. Tel. 798 589 508.

SZWACZKI chałupniczeki i prasowaczki przyjmę. Praca stała. Tel. 664 715 587.

DO douczania w domu pierwszoklasistę, przyjmę. Tel. 729 348 055.

ZLECĘ wywóz śmieci. Tel. 729 588 372.

ZATRUDNIĘ spawacza MIG MAG z doświadczeniem. Tel. 42 213 16 20, 694 406 115.

ZATRUDNIĘ operatora maszyny CNC. Tel. 42 213 16 20, 694 406 115.

ZATRUDNIĘ operatora suwnicy z doświadczeniem. Tel. 42 213 16 20, 694 406 115.

ZATRUDNIĘ operatora automatycznej przecinarki taśmowej (meba) z doświadczeniem. Tel. 42 213 16 20, 694 406 115.

KIEROWCĘ C+ E z terenu Pabianic lub okolic zatrudnię od zaraz. Tel. 602 388 754.

PRASOWACZKĘ
na pół etatu zatrudnię.
Tel. 503 098 598.

SZUKAMY
sprzedawców w sklepach
spożywczych w Dobroniu
i w Chechle Drugim.
Tel. 604 225 513.

SZWACZKI
zatrudnię do zakładu,
umowa o pracę.
Tel. 697 800 880.

ZATRUDNIĘ
operatora mini koparki.
Tel. 537 806 290.

COEMI
Producent bielizny nocnej
zatrudni: szwaczki, pomoc
w szwalni, sprzątaczkę.
Kontakt osobisty w godz.
9–14, pn–pt,
ul. Pabianicka 15,
Chechło Pierwsze,
tel. 043 671 31 03,
43 671 31 01.

KELNERKĘ

zatrudni Pierogarnia
– Naleśnikarnia Salem.
Praca poniedziałek– sobota,
umowa o pracę,
dobre wynagrodzenie.
Tel. 505 134 504.



Prezydent Miasta Pabianic

Informuje, że dnia 07.09.2022 r. na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Pabianicach przy ul. Zamkowej 16 wywieszony został wykaz lokalu mieszkalnego nr 12 położonego w Pabianicach przy ul. Zamkowej 48 – zarządzenie Prezydenta Miasta Pabianic z dnia 5 września 2022 r. nr 266/2022/P – przeznaczonego do sprzedaży na rzecz najemcy tego lokalu. Informacji udziela WGN, tel.: 42 2254603.



Prezydent Miasta Pabianic

Informuje, że dnia 6 września 2022 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Pabianicach przy ul. Zamkowej 16 zostały wywieszone wykazy nieruchomości położonych w Pabianicach w obrębie P-29, przy:

1) ul. Tatarkowej (działka nr 296/2) przeznaczonej do sprzedaży w drodze przetargu ustnego ograniczonego – Zarządzenie Nr 265/2022/P Prezydenta Miasta Pabianic z dnia 5 września 2022 r.

2) ul. Tatarkowej (działka nr 296/5) przeznaczonej do sprzedaży w drodze przetargu ustnego ograniczonego – Zarządzenie Nr 264/2022/P Prezydenta Miasta Pabianic z dnia 5 września 2022 r.

Informacji udziela Wydział Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Pabianicach, ul. Kościuszki 18, lok.7, II piętro, pok.3, tel. 42 22–54–650.



**Miejski Zakład
Komunikacyjny
Sp. z o.o. w Pabianicach**

ZOSTAŃ KIEROWCĄ
W MZK PABIANICE

Oferujemy:

- bezpłatne szkolenie na prawo jazdy kat. D
- bezpłatny kurs kwalifikacyjny na przewóz osób
- stabilne zatrudnienie
- umowę o pracę
- podwyżki wynagrodzenia zgodnie z obowiązującym regulaminem awansu zawodowego kierowców
- pakiet socjalny

Zgłoszenia prosimy kierować na adres:

kadry@mzkpabianice.pl

Więcej informacji pod nr tel. :

42 215-52-26 lub 42 215-51-95 w.16

Dołącz do naszego zespołu!

Pralnia dywanów
i tapicerki meblowej

ul. Nawrockiego 17, ryneček „Bugaj”
pawilon handlowy – kiermasz odzieży męskiej
firmy „Vector”

Promocja
– dywany od 12 m²
odbieramy i dostarczamy
gratis!



Zlecenia dowozu: 721 667 058

Dowóz - 10,00 zł

42 214 80 10

PIERZEMY:

- dywany i wykładziny
- koldry i poduszki
- tapicerkę meblową
- koce
- narzuty fioletowe
- oraz samochodową

OGŁOSZENIA DROBNE

13.09.2022 r.

EUROCOLOR
Okno. Serce domu

OKNA

DRZWI • ROLETY • BRAMY

plisy • moskitiery • rolety materiałowe

paula
OKNA BRAMY DRZWI ROLETY
www.paula.net.pl

Pabianice, Łaska 2
☎ 602 192 437, 42 212 18 68
Salon okien ☎ 42 215 13 13
Ksawerów, Łódzka 181
☎ 519 773 046

KAMELEON
PRZEKRACZAMY GRANICE

Rolety Żaluzje Plisy Moskitiery

Pabianice
ul. Moniuszki 35
(przy rynku)

☎ (42) 227-04-60
www.kameleon-rolety.pl

REMONTY przystępne ceny. Tel. 790 507 951.

ŚCIANKI, sufity,
karton-gips, remonty.
Tel. 695 374 600.

GLAZURA terakota,
remonty łazienek.
Tel. 695 374 600.

**RTV * AGD
* KOMPUTERY**

KOMPUTERY – serwis. Tel. 694 561 036.

TV – naprawy – anteny. Tel. 516 842 226.

NAPRAWA
sprzętu AGD.
Pralki, zmywarki, lodówki.
Klimatyzacja – chłodnictwo.
Tel. 793 298 665.

TELEWIZORY,
magnetowidy,
naprawa, dojazd.
Gwarancja.
Tel. 42 227 47 46;
608-356-721
(8.00 – 21.00).

TRANSPORTOWE

TRANSPORT – wywrotki, koparko-
ładowarki, żwir, piasek, ziemia.
Kontenery – gruz na drogi. Tel. 601 982 019.

USŁUGI koparko-ładowarką,
przygotowanie terenu pod budowę,
wyburzenia, uprzątnięcie terenu.
Transport żwiru, piasku. Tel. 602 72 45 83.

ZIEMIA, sprzątanie działek. Tel. 606 599 699.

TRANSPORT, żwir,
piasek, czarnoziem
– faktury vat.
Tel. 602 72 45 83.

AUTO – MOTO

AUTO-SKUP. Tel. 603 471 335.

ZŁOMOWANIE. Tel. 577 985 154.

ODBIÓR lawetą. Tel. 535 231 237.

SKUP aut, złomowanie. Tel. 578 003 739.

AUTO każde kupię również
skorodowane, rozbite. Tel. 609 758 570.

ZŁOMOWANIE aut 1 zł/kg. Tel. 609 758 570.

AUTO-SKUP,
każdą markę,
gwarantuję najwyższe ceny.
Tel. 503 74 78 35.

**24 h
WYPOŻYCZALNIA**

**BUSY DOSTAWCZE
AUTOLAWETY
PRZYCZEPY
AKUMULATORY
LAWETY**



TOMASZ PIERZCHAŁA
UL. „WALTERA” JANKE 50

TEL. 693 511 344

NAUKA

SZUKAMY
lektora języka angielskiego
do współpracy
z Wonderworld.
Online lub stacjonarnie.
Tel. 602 776 362.

ANGIELSKI,
magister anglistyki,
korepetycje, przygotowanie
do matury i egzaminu
ósmoklasisty, konwersacje.
Tel. 609 101 900.

NOWOŚĆ!
Kurs języka japońskiego
dla dzieci, młodzieży
i dorosłych.
Doskonała lektorka.
Ciekawe zajęcia.
Tel. 602 776 362.

USŁUGI

centrum reklamy

ul. Kilińskiego 3/5, Pabianice
SDH (I piętro, zielone drzwi)

tel. 42 227 02 04

OPRAWA PRAC

MAGISTERSKICH, LICENCJACKICH,
DYPLOMOWYCH

NA POCZEKANIU!

WYDRUK PRAC

z CD, DVD, PAMIĘCI USB,
KART PAMIĘCI itp.

DRUK WIELKOFORMATOWY
KOLOR, FOTO, CAD, MAPY

KSERO A5-A0
+FOTO-GADŻETY

BIURO OGŁOSZEŃ
SDH I PIĘTRO
tel. 42 215 26 50

CYFROWE telebeamy,
STUDIO projekторы
FILMOWE multimedialne
www.mpstudio.net.pl
tel. 601 29 59 76

DZIURKI – guziki. Tel. 601 308 755.

TERMOWIZJA Pabianice i okolice.
Masz jakieś inne pytania dotyczące
termowizji lub chcesz się umówić na
przegląd swojego domu, zapraszam
do kontaktu pod nr tel. 662 765 229.

USŁUGI ogrodnicze
wykonam.
Tel. 534 541 731.

**ROLETY • ŻALUZJE
DRZWI**

PLISY - MOSKITIERY
ROLETY ZEWNĘTRZNE
BRAMY GARAZOWE
PARAPETY - MARKIZY



PRZEROBKI ROLET • WYMIANA TKANIN

**M&M
SYSTEM**

ul. Żytnia 4 (os. Bugaj)

502-616-275

www.mmrolety.pl

PRODUKCJA • MONTAŻ • SERWIS

**OKNA I DRZWI
MONTER**

ul. Kochanowskiego 8
603 29 29 29

DLA DOMU

PODCIŚNIENIOWE pranie. Tel. 516 670 777.

**REMONTOWO
– BUDOWLANE**

KOMPLEKSOWE remonty łazienek
i mieszkań. Tel. 730 363 166.

MALOWANIE, tapetowanie, montaż
paneli podłogowych. Tel. 664 906 541.

USŁUGI koparko-ładowarką.
Tel. 509 368 012.

MALOWANIE itp. Tel. 515 241 724.

GŁADZIE, glazura, panele, ścianki
g-k, malowanie, oraz inne prace
związane z remontem. Tel. 793 023 086.

REMONTY mieszkań.
Gładzie, malowanie,
panele, terakota itp.
Tel. 517 239 047.

PRANIE DYWANÓW
PODCIŚNIENIOWE
CZYSZCZENIE U KLIENTA
PRZEROBKI, OBSZYWANIE
NASZYWANIE FREDZLI,
USZTYWNIANIE

PRALNIA DYWANÓW
L A G U N A 7
Zapewniamy transport

AUTOPUCERNIA
L A G U N A 7

pranie tapicerek
polerowanie
lakierów

Pabianice, ul. św. Jana 15, tel. 42 215 30 17, 42 213 17 90

JĘZYK niemiecki z nauczycielką.
Tel. 724 155 133.

NIEMIECKI. Tel. 793 567 119.

MEDYCZNE

MASAŻ leczniczy Zbigniew i Jacek Makowscy od godz. 8.00 do 19.00, ul. Konopnickiej 60/66 m. 25. Masaż również u pacjenta. Tel. 42 226-20-79, 603-245-954, 604-838-819.

MASAŻ w Twoim domu – leczniczy, klasyczny, relaksacyjny. Całościowy – odcinkowy. Masaż kończyn górnych – dolnych (refleksologia). Tel. 514 575 809.

DERMATOLOGIA – Spec. Derm. Hanna Smagalska. Tel. 507 011 783. Kosmetolog. Tel. 507 011 783.

CENTRUM STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ

lekarz stomatolog
Urszula Banaszczyk-Przybylska

ŚWIADCZYMY USŁUGI W ZAKRESIE:

stomatologii estetycznej, implantologii, ortodoncji (aparaty ruchome i stałe), pedodoncji, chirurgii stomatologicznej, stomatologii ogólnej i zachowawczej: natychmiastowa odbudowa złamanych zębów, wybielania.

PABIANICE, UL. WYSZYŃSKIEGO 2
tel. 42 215 24 99

wtorek, czwartek: 10⁰⁰-16⁰⁰
poniedziałek, środa, piątek: 15⁰⁰-20⁰⁰

TERAPEUTYCZNE TECHNIKI MASAŻU

Masaż w Twoim domu.

Leczniczy, klasyczny, relaksacyjny.

Całościowy, odcinkowy.

Kończyn górnych, dolnych – refleksologia

514 575 809

KARMIRHEN

OGRODZENIA BRAMY WROTA GARAŻOWE

KOSTKA BRUKOWA

sprzedaż • układanie • renowacja rozbiórki • usługi kruszenia

USŁUGI HDSeM WYPOŻYCZANIE:
ZAGĘSZCZAREK, MINIKOPAREK, MINILADOWAREK
WYKOŃCZENIA WNĘTRZ

42 214 78 73
608 870 384

Pabianice, ul. Myśliwska 48A

www.karmirhen.pl

NFZ protezy bez kolejki.
Pabianice, ul. Kilińskiego 29.
Pon. i środ. 14.00–15.00.

Dr n. med. MICHAŁ DZIUBA KARDIOLOG

Choroba wieńcowa – ocena wskazań do koronarografii, nadciśnienie tętnicze, arytmie, cholesterol, EKG, Holter EKG.

Tel. 722 18 30 80
ul. Wajsówny 1A.
www.michaldziuba.pl
www.kardiologiapabianice.pl

CENTRUM OPTYCZNO – OKULISTYCZNE
ul. Warszawska/Szewska
komputerowe badanie wad wzroku
– pierwsza para soczewek gratis
Specjalista chorób oczu
dr Anna Rymer
pn. 10.00–12.00, 15.00–18.00,
wt. 10.00–12.00, 16.00–18.00,
śr. 10.00–13.00,
pt. 10.00–12.00,
sb. 10.00–12.00
dr Ewa Lukas
czw., pt. 16.00–18.00
dr Monika Kopka-Fryzeł
śr. 15.00–18.00,
w każdą środę
PROMOCJA – 10 %
Okulary na RATY 0%
Możliwość telefonicznego uzgadniania wizyt

42 215 73 36
664 157 222

prof. dr hab. Jarosław D. Kasprzak KARDIOLOG
choroby serca, nadciśnienie, USG serca
z kolorowym doplerem
ul. Traugutta 6 – środy.
Tel. 602 632 632

NIERUCHOMOŚCI – INNE

GARAŻ kupię. Tel. 603 471 335.

KUPIĘ nieruchomości. Tel. 577 985 154.

GARAŻ do wynajęcia – Tkacka. Tel. 574 252 150.

DOMY * DZIAŁKI

KUPIĘ działkę budowlaną w Pabianicach lub okolice. Tel. 508 450 466.

MIESZKANIA

M-3, 44 m kw., parter, Bugaj, dobra lokalizacja. Sprzedam. Tel. 797 663 996.

SPRZEDAM M-4. Tel. 661 457 701.

POKÓJ jednoosobowy do wynajęcia. Tel. 502 289 242.

KUPIĘ mieszkanie zadłużone, z lokatorem, z kredytem, z komornikiem. Gotówka. Tel. 695 133 322.

DO wynajęcia pokój. Tel. 727 610 710.

KAWALERKA (Konopnickiej) – do wynajęcia. Tel. 601 932 169.

DO wynajęcia 34 m kw. pokój z kuchnią. Tel. 883 014 609.

MIESZKANIE 2-pokojowe 50 m kw. po remoncie, chronione – do wynajęcia od zaraz. – 1200 zł/m-c + kaucja. Tel. 530 250 856.

MIESZKANIE 50 m kw. (Warszawska/Konstantynowska) – sprzedam. Tel. 530 250 856.

ZAMIENIĘ mieszkanie kwaterunkowe po remoncie, 47 m kw., na mniejsze, do 21 m kw. Pabianice lub Łódź. Tel. 502 141 232.

KUPNO SPRZEDAŻ

ZŁOM – usunę, zapłacę. Tel. 605 220 251.

NOWE drzwi 90 do kabiny prysznicowej, srebrne, błyszczące “Sanplast” sprzedam. Tel. 694 790 819.

SPRZEDAŻ nowego outletowego sprzętu RTV i AGD. Tel. 793 298 665.

BIZNES

TANIE płyty i ogrodzenia, garaże blaszane od 3.000 zł, blachy trapezowe. Raty. Tel. 62 733 88 30, 607 680 103

RÓŻNE

ZAPRASZAMY do sklepu ze zniczami. Duży wybór. Pabianice ul. Zielona 6. Otwarte poniedziałek – piątek 10–18, sobota 10–14. Niedziela 30 października od 10 do 14.



OGŁOSZENIA EXPRESOWE

ZATRUDNIĘ brukarzą z doświadczeniem. Tel. 881-150-914.

PRANIE tapicerki samochodowej. Tel. 698 871 270.

PŁYTKI, malowanie, regipsy. Tel. 793 594 081.

PRODUCENT odzieży podejmie współpracę z chałupniczkami i szwalniami, na terenie Pabianic i okolic. Produkuje bluzki/tuniki/zakłady z dzianin i tkanin. Interesuje nas również stała współpraca. Tel. 606 468 033.

KIEROWCĘ kat. BC, codzienny powrót do domu, praca pn.-pt. Rzgów, 889marek@gmail.com, tel. 881 575 888.

MECHANIKA, firma ma własny tabor, Rzgów, 889marek@gmail.com tel. 881 575 888.

POMOCNIKA na śmieciarkę, praca pn.-pt. Rzgów, tel. 881 575 888.

PRACOWNIKA na terenie zakładu, sortownia, Rzgów. Tel. 881 575 888.

ZATRUDNIĘ chałupniczkę (bluzka-sukienka). Tel. 604 897 104.

NA budowie zatrudnię. Tel. 602 250 626.

CHAŁUPNICZO zlecę szycie. Tel. 502 662 805.

CHAŁUPNICZKI, szwaczki zatrudnię. Tel. 794 627 227.

SPRZEDAM maszyny szwalnicze dziurkarkę, overlocki, guzikarkę, maszynę dwuigłową, stoły prasownicze, wytwornicę parową, gratis do całości stębnówki zwykle gratis oraz liczne wyposażenie szwalni. Tel. 504 872 082.

PROMOCJA WRZEŚNIOWA

NADAJ OGŁOSZENIE ZA JEDYNE 5 ZŁ*

MAKSYMALNIE 10 SŁÓW + NUMER TELEFONU

WPISZ TREŚĆ OGŁOSZENIA, WYTNIJ KUPON I PRZYJDŹ Z NIM DO REDAKCJI **ŻYCIA PABIANIC**, STARY RYNEK 7

Życie Pabianic

*CENA ZA JEDNĄ EMISJĘ W PODANEJ KATEGORII

ANGIELSKI Z KIXEM
od 1989 r.

KURSY STACJONARNIE I ON-LINE

www.wonderworld.pl
Kursy Języka Angielskiego
każdy wiek, każdy poziom, matura, FCE, CAE
Uczymy w SP3, SP8, SP13, SP16, SP17

NOWOŚĆ!
KURSY JĘZYKA JAPANESEGO
dla dzieci, młodzieży i dorosłych
- stacjonarnie i on-line

KURSY JĘZYKA POLSKIEGO
DLA UKRAIŃCÓW (komercyjne)
"PARY JĘZYKOWE"
DLA UKRAIŃCÓW (bezpłatnie)

Zapisy telefoniczne 602-776-362
i na stronie szkoły www.wonderworld.pl

ul. Bukowa 10h
95-200 Pabianice
602 776 362
elwonder@poczta.onet.pl

wonderworld.pl
facebook.pl/szkolawonderworld

NOWOŚĆ
W WONDERWORLD

KURS JĘZYKA JAPANESEGO
stacjonarnie
lub on-line

ul. Bukowa 10h
95-200 Pabianice
602 776 362
elwonder@poczta.onet.pl

wonderworld.pl

Odszkodowania
z OC sprawcy
skontaktuj się
z przedstawicielem
telefon
781-821-997

TEST
SZKOŁA JĘZYKÓW OBCYCH
Zamkowa 50 m. 19
www.szkola-test.pl
ZAPRASZA NA:

KURSY ANGIELSKIEGO

- wszystkie poziomy
- FCE, CAE
- egzamin ósmoklasisty
- matura
- lekcje indywidualne

Zapisy od 1 do 23 września
w godz. 14.00-18.00
tel. 42 213 11 16
693 177 977

WYNAJEM
NAMIOTU
IMPREZOWEGO
6 m x 12 m

w ofercie również
STOŁY I KRZESŁA

502 030 124

MIEJSCE
NA TWOJĄ
REKLAMĘ

BIURO OGŁOSZEŃ
ŻYCIA PABIANIC

marketing@zyciepabianic.pl

NET-HOUSE

SKLEP i SERWIS
SPRZĘTU KOMPUTEROWEGO

883 585 555

ul. Bugaj 53

www.net-house.pl

CHCESZ ZAMIEŚCIĆ
REKLAMĘ
I NIC ZA NIĄ
NIE PŁACIĆ?

ZADZWOŃ
42 227 04 00

* Oferujemy reklamę w zamian za rozwojenie gazet.

SAM
DODAJ
OGŁOSZENIE
DROBNE

↓

WEJDŹ NA
ZYCIEPABIANIC.PL
W DZIAŁ
OGŁOSZEŃ

OGŁOSZENIE ZWYKŁE

nadasz do piątku
do godz. 14.00

EKSPRESOWE

do poniedziałku
do godz. 12.00

BIURO OGŁOSZEŃ

pn. 10.00-16.00
wt. 5.00-10.00
śr.-pt. 10.00-16.00
Tel. 42 227 04 00

Filip Holak pokaże nam „Drogę”

To pierwsza indywidualna wystawa pabianiczana, studenta czwartego roku grafiki łódzkiej Akademii Sztuk Pięknych

Wernisaż odbędzie się 16 września o godzinie 18.00 w galerii Miejskiego Ośrodka Kultury. Tytuł całego przedsięwzięcia posiada podwójne znaczenie.

– Zbiór prac odzwierciedla drogę, jaką przeszedłem podczas studiów, od akademickich zadań po poszukiwania własnego sposobu wyrazu, poznawanie nowych technik, odnajdywanie niestandardowych rozwiązań, a także progresja moich umiejętności – mówi młody artysta.

– Można także dostrzec emocjonalny aspekt obrazów związanych z czasem ich powstawania, jak również powtarzające się motywy.

Tytułowa droga ma również dosłowny wymiar. Nawiązuje do podróży, która przez trzy lata była codziennością Filipa Holaka. Źródłem inspiracji dla autora było pokonywanie trasy komunikacją miejską między Pabianicami a łódzką ASP.

– Przede wszystkim ludzie, których nieznajome twarze intry-



gowali mnie w pewien sposób, skłaniały do wyciągnięcia szkicownika w autobusie czy pociągu i uwiecznienia danej sytuacji. Kadry tego typu powtarzają się bardzo często w mojej twórczości

i stanowią sporą część wystawy w różnych odsłonach – wyjaśnia artysta.

Wstęp na wernisaż jest bezpłatny. Wystawę będzie można oglądać do 28 października.

Twoja relacja z 44. Dni Pabianic

Miejski Ośrodek Kultury zaprasza do udziału w konkursie. Można wygrać rower

Celem konkursu jest pokazanie wyjątkowego charakteru imprezy plenerowej, organizowanej w naszym mieście 3 września. Co trzeba zrobić? Wykonać autorski fotoreportaż z tego wydarzenia w postaci wydrukowanego kolażu zdjęć w formacie A1 lub filmowego reportażu trwającego maks. 3 minuty (na nośniku cyfrowym).

Następnie wypełnić dostępny na stronie www.mokpabianice.eu formularz zgłoszeniowy. Praca konkursowa, formularz oraz koperta, w którą powinny być spakowane, muszą być opatrzone „godłem”, czyli wymyślonym przez siebie pseudonimem. Jeden uczestnik konkursu może zgłosić tylko jedną, samodzielnie wykonaną pracę. W projek-

cie powinny być wykorzystane oryginalne, wcześniej niepublikowane materiały wykonane przez uczestnika.

W puli nagród o łącznej wartości 5.000 zł jest rower oraz trzy nagrody rzeczowe dla wyróżnionych prac. Nagrody ufundowały salon rowerowy Mach Bikes w Pabianicach oraz firma JUMI Sp. z o.o. Prace

można zgłaszać do 30 września, do godziny 15.00 w sekretariacie Miejskiego Ośrodka Kultury im. Z. Herberta w Pabianicach, ul. Kościuszki 14. Ogłoszenie wyników konkursu zostanie opublikowane na stronie www.mokpabianice.eu oraz w mediach społecznościowych należących do organizatora, najpóźniej do 14 października.

REPERTUAR KINA TOMI • ul. Gdańska 4, tel. 42 215 42 69 • www.kino-tomi.pl

13.09

Orleńta. Grodno'39 (pl) 13.30, 18.00
Kryptonim Polska (pl) 14.00, 20.00
Szczęścia chodzą parami (pl) 15.30, 19.30
Jak zostałem samurajem (dubbing) 16.00
King: mój przyjaciel lew (dubbing) 17.30

14.09

Orleńta. Grodno'39 (pl) 13.00, 18.00
Jak zostałem samurajem (dubbing) 14.00
Szczęścia chodzą parami (pl) 15.00, 20.00
King: mój przyjaciel lew (dubbing) 16.00
André Rieu – niech znów nastaną szczęśliwe dni (napisy) 17.00
Kryptonim Polska (pl) 20.15

15.09

Szczęścia chodzą parami (pl) 15.30, 19.30
Jak zostałem samurajem (dubbing) 16.00
King: mój przyjaciel lew (dubbing) 17.30
Orleńta. Grodno '39 (pl) 18.00
Kryptonim Polska (pl) 20.00

16.09

Orleńta. Grodno'39 (pl) 12.00, 19.00
Miś Bamse na wulkanie (dubbing) 14.30
Guliwer (dubbing) 15.15, 17.15
King: mój przyjaciel lew (dubbing) 16.00
Tomi dla Kobiet: Zołza 18.00
Zołza (pl) 20.30
Szczęścia chodzą parami (pl) 21.00

17.09

Гулівер (ua,dubbing) 11.00
Miś Bamse na wulkanie (dubbing) 12.00
Tedi i szmaragdowa tablica (dubbing) 13.00, 17.00
Guliwer (dubbing) 13.30, 17.30
Zołza (pl) 15.00, 19.00, 21.00
King: mój przyjaciel lew (dubbing) 15.30
Orleńta. Grodno'39 (pl) 19.30
Szczęścia chodzą parami (pl) 21.30

18.09

Miś Bamse na wulkanie (dubbing) 10.30
Tedi i szmaragdowa tablica (dubbing) 11.00, 15.00
Guliwer (dubbing) 12.00
Orleńta. Grodno'39 (pl) 13.00, 18.00

Zołza (pl) 14.00, 17.00, 19.00
King: mój przyjaciel lew (dubbing) 16.00

19.09

Miś Bamse na wulkanie (dubbing) 15.00

Zołza (pl) 15.15, 18.15, 20.15
King: mój przyjaciel lew (dubbing) 16.15
Guliwer (dubbing) 17.15
Orleńta. Grodno'39 (pl) 19.00
Szczęścia chodzą parami (pl) 21.00

KINO TOMI POLECA

„Orleńta. Grodno'39”

To dramatyczny obraz wojny z Sowietami widziany oczami dwunastoletniego chłopca, Leona. W dniu rozpoczęcia roku szkolnego, 1 września 1939 r. budynek jego szkoły zostaje zbombardowany przez niemieckie samoloty. Dla Leosia, Tadka, Eweliny oraz tysięcy polskich dzieci rozpoczynająca się wojna stanie się szkołą przyspieszonego dojrzewania, konfrontacją z dramatyczną historią pisaną przez dorosłych.

17 września 1939 roku, na mocy porozumień sowiecko-niemieckich, Armia Czerwona wkracza do Polski. 20 września planuje zająć Grodno. Obrońcy miasta rozpoczynają beznadziejną, heroiczną walkę. Nieliczne oddziały wojskowe są wspomagane przez ludność cywilną, przede wszystkim młodzież szkolną. To właśnie dzieci i młodzież bohaterstwo bronią miasta, stając się ofiarami niezwykłego okrucieństwa okupantów.



Reż. Krzysztof Łukaszewicz. **Obsada:** Jowita Budnik, Leszek Lichota, Bartłomiej Topa, Filip Gurlacz. **Czas trwania:** 1 godz. 44 min.

Pabianice
kulturalnie

Miejski Ośrodek Kultury

16 września o godz. 19.00 w sali widowiskowej wystąpi Śpiewająca Rodzina Kaczmarków. Śpiewacy wykonują utwory z najbardziej znanych i lubianych operetek oraz musicali, światowe przeboje gwiazd estrady, muzykę włoską, hiszpańską, filmową i pieśni patriotyczne. Bilety do kupienia na kupbilecik.pl.

17 września Teatr Dla Niepoznaki zaprasza na dramat komiczny pt. „I że ci nie odpuszczę aż do śmierci”. W rolach głównych Dorota Olejnik i Jerzy Holweg (reżyserzy sztuki). Bilety do kupienia w kasie MOK.

Muzeum Miasta Pabianic

17 września, między godziną 12.00 a 17.00, w ramach programu Europejskich Dni Dziedzictwa będzie można zwiedzić bezpłatnie wystawę muzealną. O godz. 13.00 odbędzie się finał konkursu „Niemy świadek historii, czyli rodzinna opowieść zaklęta w przedmiocie”.

Aflopark

18 września w ogrodach przy ul. Partyzanckiej 195 odbędzie się ostatni koncert w ramach Bloom Festival – „Dźwięki Korzeni – Kryształowa Podróż”. Wystąpi Grzegorz Korzeniowski. Bilety dostępne w kasie Afloparku.

ŻYCIE SPORTOWE



Michał pomógł awansować

W ostatnim meczu fazy grupowej EuroBasketu 2022 Polska przegrała z Serbią 69:96. Jednak mieszkańcy Pabianic mogą mieć satysfakcję. Najskuteczniejszy w ekipie „biało-czerwonych” był wychowanek PKK'99 Michał Michalak. 28-letni rzucający zdobył dla Polski 17 punktów. Na ten dorobek złożyły się: trzy celne rzuty za trzy (na cztery próby) oraz cztery rzuty za dwa punkty (na siedem prób). Michalak dołożył do tego cztery zbiórki i jedną asystę. Nieźle, jak na niespełna 25 minut na parkiecie.

Był to ostatni mecz fazy grupowej. Polska po inauguracyjnym zwycięstwie z Czechami rozegrała koszmarny mecz z Finlandią (59:89). Michalak nie trafił żadnego rzutu z gry, wykorzystując jedynie dwa rzuty osobiste. W kolejnych spotkaniach Polacy pokonali Izrael 85:76, a Michalak (6 punktów) po razie trafił za trzy, za dwa i z linii osobistych. Pabianiczanie pomógł także wygrać z Holendrami 75:69, zdobywając pięć punktów. (grz)

Grot F&F Automatyka Pabianice – TUS Lichterfelde Berlin 54:68 (33:34)

Niemki były górą

Niemki to czołowa drużyna drugiej Bundesligi, ale jak wyjaśnił pochodzący z Tunezji trener Islam Haddar, z dużymi nadziejami na awans do Bundesligi. Od początku spotkania było widać, że mające za sobą zaledwie kilka treningów i grające bez kapitan Magdaleny Grzelak (sprawy rodzinne) koszykarki Grota ustępowały rywalkom skutecznością. Berlinianki, które do nowego sezonu przygotowują się od pierwszych dni sierpnia (już za tydzień rozpoczną sezon), dziurawiły nasz kosz rzutami z dystansu. Trafiły aż dziewięć „trójek”, podczas gdy pabianiczanki tylko jedną (Aleksandra Janiak).

W pierwszej połowie, gdy na boisku przebywały: Janiak, Natalia Danych, Natalia Łopińska, Natalia Rosińska i Pola Kaźmierczak,

gra była zacięta i wyrównana. Niemal każda pabianiczanka miała kłopoty z trafieniem do kosza zarówno z dystansu, jak i „spod dziury”. Mimo tego, w trzeciej kwarcie po akcji Rosińskiej pabianiczanki miały na koncie dwa punkty więcej od przyjezdnych (43:41). Wtedy do głosu doszły rywalki. Dysponujące dużo lepszymi warunkami fizycznymi, wysokie berlinianki zbierały piłki z obu tablic. Dobijając do kosza i kontrując, szybko zdobyły kilkunastopunktową przewagę. W ostatnich minutach Patrycja Kirsza zdobyła osiem punktów, a powracająca do gry po trzyletniej przerwie Natalia Janitzka była autorką najbardziej widowiskowej indywidualnej akcji meczu.

Spośród nowych zawodniczek dzielnie pod tablicami radziła

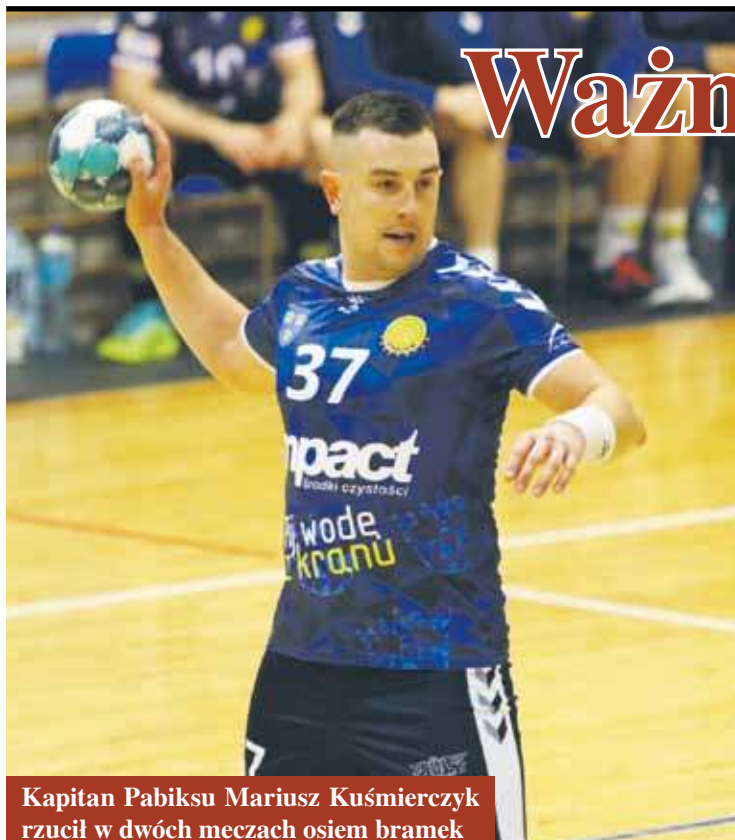


Aleksandra Rok (nr 11) debiutowała w drużynie Grota

sobie wysoka Rosińska. Z kolei Aleksandra Rok musi wkomponować się w zespół, a Janitzka, mimo długiej przerwy, sprawiała dobre wrażenie. W ekipie rywalki bardzo skutecznie zagrały Kalharina Muller, Helen Spaine i Amerykanka Kylie Jimenez.

Grot: Rosińska 12, Kirsz 11, Janiak 9, Łopińska 8, Kaźmierczak 6, Danych 4, Rok i Janitzka po 2, Boniecka, Dzikowska.

W piątek o godz. 20.00 i w sobotę o godz. 12.00 zmierzmy się z AZS-em Politechniką Kraków. Oba mecze w hali przy ulicy św. Jana. (sp)



Kapitan Pabiksu Mariusz Kuźmierczyk rzucił w dwóch meczach osiem bramek

Ważne testy Pabiksu

Pierwszoligowi szczypiorniści Pabiksu Impact pokonali pierwszoligowy SPR Gorzycie Wielkie 37:22 i ulegli grającemu w Lidze Centralnej (zaplecze Superligi) KPR Legionowo 19:36. Ligowa kadra poszerzyła się o zawodników z drugiej drużyny: 17-letnich Wojciecha Broniarczyka (skrzydłowy), Nikodema Słabęckiego (obrotowy), a także o rok starszych: Szymona Dudziaka (rozgrywający), Nikodema Ignatowskiego (rozgrywający), Filipa Kurpetę (obrotowy) i Filipa Rudnickiego (skrzydłowy). Jednocześnie klub na swoim profilu facebookowym poinformował, że decyzją zarządu rezerwy Pabiksu Impact zostały wycofane z rozgrywek drugiej ligi z powodu braków kadrowych.

Pabianiczanie zainaugurują rozgrywki pierwszej ligi w weekend 24/25 września meczem z Jurandem w Ciechanowie. W środę o godz. 19.00 w hali powiatowej przy ul. św. Jana Pabiks zagra z pierwszoligowym KSSPR Końskie. Wstęp wolny.

W sparingach grali: Jędrzejewski, Cieślak – Jurgilewicz 7 i 4, Mielczarek 5 i 1, Mróz 5 i 2, Kuźmierczyk 4 i 4, Starzec 4 i 1, Kozak 3 i 2, Helman 2 i 3, Skowroński 2 i 0, Sztajnert 2 i –, Ignatowski 2 i –, Urbański 1 i 1, Witczak 0 i 1, Kruk, Kaźmierczak, Dudziak, Kurpeta. (grz)

BIEGI NA ORIENTACJĘ

W Górach Izerskich rozegrano Polsko-Czeski Festiwal Biegu na Orientację. Pierwszy etap na podium ukończyli Maria Pabich (K35), Piotr Krempieński (M45), w sprincie brąz zdobyły Marika Kozuń (K16) oraz Katarzyna Konc (K45), a w biegu klasycznym 2. była M. Pabich.

Julia Krempieńska i Jan Sztraneck oraz trener Tomasz Pabich przygotowują się z reprezentacją Polski do mistrzostw świata w rumuńskim Baia Mare. (grz)

KOSZYKÓWKA

Julia Piestrzyńska, reprezentantka Polski, wychowanka naszego PTK, zmieniła barwy klubowe. Po kilku latach gry w Gdyni przeniosła się do Polkowic. Z zespołem BC Polkowice podpisała dwuletni kontrakt. (sp)

PIŁKA NOŻNA

W lidze okręgowej GKS Ksawerów wygrał w Nowosolnej z Amii 5:1 (3:0). Gole dla GKS: Przemysław Kołakowski 6., Ernest Ławniczak 10., Kacper Stańczyk 12., 60., Daniel Dudziński 81. GKS: Osiepczak – Dzieciotowski (46. Papuga), Ziółkowski (50. Kaźmierczak), Kabziński – Mąkosza (68. Lewandowski), Jurkowski, Kasztelan, Stańczyk, Adamczyk (60. Żurawski) – Kołakowski (68. Dudziński), Ławniczak (60. Cukierski). GKS jest 3. (12 pkt, gole: 12–9). W sobotę o godz. 16.00 gra u siebie z Orłem Parzęczew. (grz)

PIŁKA RĘCZNA

Zespół MHT Pabianice rozpoczął sezon turniejem w Santoku (woj. lubuskie). Nasi pokonali Gorzów 9:8, ulegli Pogoni Szczecin 7:8 i Pogoni Zabrze 7:10. W meczu o 5. miejsce wygraliśmy z Budowlanymi Nowa Sól 9:7. Grali: Robert Wojtanowski, Mariusz Bilewicz, Maciej Drożdżowski, Jacek Kosmala, Marcin Kotala, Ryszard Klimczak, Piotr Miller, Marcin Grzelak. (grz)

SUMO

W Łodzi rozegrano mistrzostwa Polski młodzików. Mistrzem Polski został Tomasz Olejniczak (Nelson) w kategorii 70 kg. Wicemistrzem kraju jest Mateusz Godlewski (PTC, 60 kg), zaś brązowe medale zdobyli Mieszko Makowski (40 kg, Nelson) i Kordian Świniarski (45 kg, PTC). 7. był Wiktor Wiąckiewicz (55 kg, Nelson), 9. Piotr Jarzębski (55 kg, PTC), Antoni Krygier (60 kg), Milan Fuks (65 kg), Kacper Siuta (+70 kg, wszyscy Nelson), 12. Dominik Drózd (40 kg, Nelson), 13. Gracjan Adamiec (50 kg, PTC), Bartosz Gołaszewski (+70 kg, Nelson), 14. Dawid Hofman (55 kg, Nelson). (grz)

ŻYCIE SPORTOWE

PTC – Orzeł Piątkowisko 3:0 (2:0)

Orzeł sprowadzony na ziemię

Drużyna z Piątkowiska rozpoczęła sezon od dwóch zwycięstw, w dodatku strzeliła aż 12 goli. Z kolei PTC na sześć możliwych punktów wywalczyło tylko jeden.

W sobotnie deszczowe popołudnie podopieczni Zdzisława Leszczyńskiego szybko podcięli Orłowi skrzydła. Świetną partię rozgrywali Marcinowie: Bączał i Kluch. To właśnie ich akcje dały PTC dwa gole w pierwszej połowie. W 14. minucie po zagraniu Klucha piłkę do siatki skierował Bączał. Niespełna dziesięć minut później panowie zamienili się rolami. Tym razem asystował Bączał, a Kluch pokonał Huberta Habigera.

Po zmianie stron PTC kontrowało przebieg gry. W 72. minucie „fioletowi” ustalili wynik meczu na 3:0. Swoją debiutancką bramkę dla PTC strzelił skrzydłowy Oskar Kaliszuk.

PTC: Uznański – Szumigaj, Okrojek, Kaczmarek, Grabarczyk – Kaliszuk, Rula, Hiler, Bączał (79. Górny), Konieczny (88. Małinowski) – Kluch (86. Zieliński).

Orzeł: Habiger – J. Karpiński, Antoszczyk, Rykała (Ciężki), Zieliński (Zych) – K. Karpiński, Krystera (Michalak), Jakubowski (Kociotek), Bielawski, Figura (Jannecki) – Czekalski (Łopatecki).

PTC jest 7. (4 pkt, gole: 8–9). W sobotę gra w Łasku z Korabem. (grz)



Pilkarze „fioletowych” wygrali pierwszy mecz w tym sezonie

AZS UW Warszawa – PTC Pabianice (kobiety) 2:0 (0:0)

Dobre wrażenie to za mało

– To był nasz najlepszy mecz w tym sezonie. Co z tego, skoro nie zdobyliśmy nawet punktu – przyznaje Wiesław Siębor, trener PTC.

Pierwsza połowa pojedynku w stolicy bez goli. Ton wydarzeniom na boisku nadawały „Perelki”, które miały optyczną przewagę. Nie potrafiły jej jednak zamienić na gole.

– Są sytuacje na boisku, w których ewidentnie brakuje nam cwaniactwa – zauważa szkoleniowiec.

W 68. minucie stuprocentowej okazji nie wykorzystała Marta Stempel. 120 sekund później w doskonałej sytuacji nie popisała się kapitan, Joanna Błaszczuk. Futbol jest brutalny, a niewykorzystane sytuacje lubią się mścić. W 75. minucie piłka dość przypadkowo odbiła się od Martyny Dylewskiej, potem od głowy naszej bramkarki, Danuty Paturaj i nieszcześnie było gotowe. Warszawianki wykorzystały tę sytuację i strzeliły na 1:0.

Osiem minut później po rzucie różnym gospodynie przejęły tak zwaną „drugą” piłkę i po tej sytuacji ustaliły wynik spotkania na 2:0.

Teraz nasze piłkarki czekają dwa ważne spotkania – na pierwszy ogień pójdzie przedostatni w tabeli Włókniarz Białystok (początek meczu w niedzielę o godz. 12.00 przy Sempolowskiej). Potem wyjazd do zamykającego ligową stawkę GSS Grodzisk Wielkopolski.

PTC: Paturaj – Forc, Dylewska (76. Kania), Próbka, Stempel – Owczarz (87. Dobras), Kociotek (80. Adriańczyk), Bąbel (87. Stolarek), Drajling, Małek – J. Błaszczuk.

Trzy razy srebro

W Koźminku rozegrano mistrzostwa Polski Krajowego Zrzeszenia Ludowych Związków Sportowych. Zawodnicy PTC DSV Alpina przywieźli do Pabianic aż trzy srebrne krążki.

W jeździe indywidualnej na czas młodzików srebrny medal zdobył Jan Bajdor, który dystans 5,1 kilometra pokonał w czasie 7:31,62. Do zwycięzcy Janek stracił nieco ponad 17 sekund.

Wśród juniorów młodszych w jeździe indywidualnej na czas srebro wywalczył Miłosz Szwed. Kolarz PTC 11,1 kilometra przejechał w czasie 15:10,31.

Wreszcie w wyścigu ze startu wspólnego juniorów młodszych jako drugi wpadł na metę Kacper Chudy. Tutaj już nie było zmiłuj – trzeba było przejechać dystans 85,6 kilometra. Czas Kacpra to 2:02,46, ledwie 0,11 sekundy gorszy od zwycięzcy.

Jednocześnie mistrzostwa LZS były też zawodami Pucharu Polski. Uzyskane rezultaty pozwoliły Chudemu wywalczyć srebro, zaś Bajdorowi brąz. Pecha miał Szwed, który w pucharowej klasyfikacji zajął czwartą pozycję.

W barwach PTC startowali także: Klaudia Piasecka, Maja Kaflak (młodzieżki), Zofia Konopa (juniorce młodsze), Maksymilian Dąbrowski, Krzysztof Szymański, Adam Syryczyński, Adrian Niewiadomski (młodzicy), Szymon Kosuń, Igor Wolski, Oskar Piasecki, Maciej Bajdor, Rafał Fibakiewicz oraz Aleksander Jałowski (junior młodszy). (grz)

Włókniarz – Victoria Rąbień 2:3 (0:0)

Katastrofa w końcówce

W pierwszej połowie Włókniarz powinien mieć dwa gole – w 15. minucie po błędzie bramkarza Sebastian Dresler celował do bramki, ale ustrzelił stojącego w niej obrońcę. 20 minut później po doskonałym podaniu za linię obrony Dawid Rokuszewski wyszedł sam na sam z bramkarzem i mógł zapytać go o piłkę. Nasz skrzydłowy z całej siły walnął w bramkarza. Tuż przed przerwą za bramką Michała Marciniaka zaparkowała fura ze szczęściem. Nasz bramkarz świetnie obronił strzał z bliska, a po pomysłowo

rozegranym kornerze, piłkarz gości przymierzył przy słupku. Piłka już minęła ręce naszego bramkarza, lecz na linii bramkowej stał Bartosz Jarych i wybił futbolówkę głową.

W 50. minucie po podaniu Patryka Wojtyniaka w sytuacji sam na sam znalazł się Dresler, lecz nie trafił w bramkę. W 63. minucie kolejna prostopadła piłka od Wojtyniaka rozerwała obronę gości. Doszedł do niej Kamil Kozanecki i z zimną krwią wykorzystał sytuację sam na sam z bramkarzem. Wreszcie prowadziliśmy 1:0. W 66. minucie Kozanecki nie wykorzystał

kolejnej okazji, stając oko w oko z golkiprem gości. 60 sekund później po kolejnym prostopadłym podaniu „Koz” już się nie pomylił i płaskim uderzeniem pokonał bramkarza z Rąbienia. Było 2:0.

Ledwie pięć minut zajęło przyjezdnym zdobycie kontaktowej bramki – sposób, w jaki „rozklepali” naszą obronę, zasługiwał na słowa uznania. Marciniak nie dał rady obronić strzału w dalszy róg. W 86. minucie nastąpiło 60 sekund, które wstrząsnęło

Włókniarzem. Najpierw po faulu Maksymiliana Kowalskiego goście pewnie wykorzystali rzut karny. Minutę później gracz Victorii przejął piłkę na naszej połowie i uderzeniem przy słupku pokonał Marciniaka.

Włókniarz: Marciniak – Kosatka, Mazur, Mendak, Jarych – Rokuszewski (55. Kowalski), Jesus (64. Sobytkowski), Żaboliński (46. Przyk), Wojtyniak, Dresler (72. Kuchciak) – Kozanecki.

Włókniarz jest 12. (3 pkt, gole: 5–8). W sobotę gra w Aleksandrowie z Sokołem II. (grz)



Dwa gole Kamila Kozaneckiego nie pomogły Włókniarzowi

skosztuj specjalów z Polski Centralnej w Biedronce!

KUCHNIA REGIONALNA POLSKI CENTRALNEJ JEST WIELOBARWNA I ZRÓŻNICOWANA.
W JEJ SKŁAD WCHODZĄ POTRAWY Z MAZOWSZA, KURPI I ZIEMI ŁÓDZKIEJ.
PEŁNA JEST WYROBÓW WĘDLINIARSKICH, NABIAŁU, WYROBÓW MĄCZNYCH, SOKÓW I SŁODKOŚCI.
WSZYSTKIE JE ŁĄCZY DOSKONAŁY SMAK!

TYLKO TERAZ ZNAJDZIESZ WYJĄTKOWE PRODUKTY REGIONALNE Z POLSKI CENTRALNEJ W BIEDRONCE!
POZNAJ ICH NIEPOWTARZALNY SMAK I RAZEM Z NAMI WSPIERAJ LOKALNYCH PRODUCENTÓW.



„STOWARZYSZENIE PUSZCZA BIAŁA
— MOJA MAŁA OJCZYZNA” Z PUŁTUSKA

KGW „ZDUNIANKI” ZE ZDUN



Kochajmy co nasze

Oferta obowiązuje od 15.09 do 21.09.2022 r. Produkty dostępne do wyczerpania zapasów.



Biedronka
Codziennie niskie ceny